Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, sobota, 13 maja 1939 — Nr 131

Zjednoczona Francja czeka na atak

Brakowało oświadczenia Daladiera do kompletu historycznych mów, któreśmy ostatnio słyszeli lub czytali. Więc je mamy... Premier Francji zechciał zająć stanowisko wobec ostatnich wydarzeń i określić pogląd swego narodu wobec kapitalnego problemu: pokój, czy wojna... Jesteśmy mu wdzięczni za to, że przemówił. Niemcy oczywiście powiedzą, że jego mowa oznacza dalszy postęp w „okrążaniu" Rzeszy. Jest to już jednak tak wytarty frazes, że Hitler powinien poszukać jakiegoś nowego „argumentu" na usprawiedliwienie swych imperialistycznych zamiarów. Ten jest już gruntownie ośmieszony.

Mowa Daladiera miała swój francuski posmak. Znalazł się w niej passus o ideałach Wielkiej Rewolucji, której 150-lecie na ten właśnie rok przypada. Cała była nastawiona na pokój. Z drugiej strony miała francuską jasność i finezję wyrażeń, która lekkimi aluzjami załatwia to, co np. Niemiec będzie bombardował armatnimi strzałami statystyk i argumentów. I wreszcie była stanowcza.

FRANCJA ZJEDNOCZONA.

Z mowy Daladiera wiał wielki spokój. Nie krył premier Francji groźby wojny, ani faktu przygotowań Francji na wszelki wypadek. Ale równocześnie oświadczył, że Francja wojny się nie boi. Ma sojusze, które jej gwarantują szerokie współdziałanie podczas wojny. Stanowi naród zjednoczony wolą odparcia każdego zakusu na całość i bezpieczeństwo. Ma armię, która strzeże granic.

Dlatego Francja jest spokojna i czuje się bezpieczną... Niech wróg spróbuje, a natknie się na mur, o który rozbiją się wszystkie jego ataki.

Może najbardziej w tej mowie znamiennym był ustęp, w którym Daladier mówił o patriotyzmie świata pracy i o zniknięciu wreszcie tego ujemnego i gorszącego zjawiska, jakim była plaga strajków. Premier francuski mówił o tym z dumą i radością. A podnosząc patriotyzm robotników, podkreślił jako rzecz znamienną dla nastrojów Francji, że pokój społeczny i gospodarczy panuje mimo ograniczenia uprawnień pracy, które się okazało koniecznym.

Francja nie jest państwem dyktatorskim. Jest państwem demokracji i wolności. Posłuszeństwo władzom i podporządkowanie się robotników nieprzyjemnym koniecznościom trzeba w tych warunkach rozumieć jako objaw świadomego i wysokiej klasy patriotyzmu. Niechże się takimi nastrojami wolności pochwali Hitler!

Zagrożenie przez Niemcy w r. 1939 zastaje Francję w innym, niż w r. 1914, nastroju... Wtedy Jaures i Herve, przywódcy socjalistyczni, agitowali za „powszechnym międzynarodowym strajkiem robotniczym", jako najlepszym rzekomo sposobem zapobieżenia wojnie. Ich agitacja rozpętała takie antagonizmy, że Jaures został zgładzony przez ludzi z „l'Action Francaise", jako „szkodliwy pacyfista"... Dziś Leon Blum nawraca angielską Labour Party na militaryzm.

SOJUSZ Z POLSKĄ.

Drugim czynnikiem, który tworzy spokój Francji, są jej sojusze i układy z przyjacielskimi narodami. Daladier dał przegląd sieci wzajemnych zobowiązań, które Francję łączą z państwami chcącymi pokoju. Szczególnie serdeczne wyrazy znalazł dla Polski. Są one dla nas szczególnie miłe.

To oświadczenie Daladiera i wcześniejsze min. Becka kończą — mamy to przekonanie — definitywnie okres pewnej oziębłości między Francją a Polską, — okres, który się zaczął po r. 1926, niebezpieczne rozmiary przybrał w r. 1934 w związku z paktem polsko-niemieckim, a swój szczyt osiągnął w roku 1938. Zostawiamy na boku pytanie, jakie to siły doprowadziły do rozluźnienia naszego sojuszu z r. 1923. I nawet nie będziemy rejestrowali szkód, które pokojowi Europy to oziębienie stosunków polsko-francuskich wyrządziło, np. w roku 1938. Natomiast z całą radością witamy fakt ponownego zadzierzgnięcia więzów Polski z Francją. Radość nasza jest tym większa, że ten fakt oznacza zwycięstwo stale i nieugięcie przez nas w „Głosie Narodu" bronionej zasady... Inni się bałamucili „przyjaźnią" z Niemcami; myśmy już w r. 1934, nazajutrz po zawarciu paktu pisali, że w ten układ nie wierzymy, Inni kazali Polsce podziwiać „siły" Niemiec, a mówili o „słabości" Francji; myśmy byli zdania, że, skoro nieunikniony jest konflikt Polski z Niemcami, obrony szukać trzeba w samej Polsce i we Francji.

Cieszymy się, że ta nasza zasada nareszcie triumfuje.

Z POCZUCIEM GODNOŚCI.

Mowę Daladiera kończą akcenty pokojowe, gotowość do porozumienia na „stopie równości", ale i oświadczenie, że „Francja nie ugnie się ani przed siłą, ani podstępem".

Było to powiedziane z godnością. Taki sam charakter miało orędzie prezydenta Lebrun... Poczucie godności cechowało mowę Daladiera w tych zwłaszcza ustępach, które dotyczyły Niemiec. Nie wymieniając ani nazwy tego kraju, ani imienia jego „wodza", powiedział Daladier pod ich adresem kilka zdań, które gotowe Hitlera przyprawić o nowy atak histerii. Premier Francji piętnował go jako męża stanu, kwestionował jego słowność i wierność dla poręczonych uroczyście zobowiązań. Były to zarzuty bardzo przykre. Cóż jednak robić, skoro są uzasadnione!

Zjednoczona i przygotowana Francja czeka na atak... Taki jest sens mowy Daladiera.

Niech Hitler próbuje!

J. P.

Hitlerjugend w Gdańsku

Gdańsk, 12. V. (PAT). Senat ogłosił dziś w dzienniku ustaw Wolnego Miasta rozporządzenie wykonawcze do dekretu senackiego o tzw. młodzieży państwowej. Według tego rozporządzenia, młodzież państwowa Wolnego Miasta Gdańska otrzymuje nazwę: „młodzież hitlerowska". Przywódca tej organizacji młodzieżowej otrzymuje stanowisko, odpowiadające stanowisku kierownika gdańskiego urzędu senackiego i podlega bezpośrednio prezydentowi senatu.

Młodzież gdańska zobowiązana jest od 10 do 18 roku życia do odbywania służby we wspomnianej organizacji młodzieżowej. Dotyczy to jednak tylko młodzieży pochodzenia niemieckiego.

Na podstawie rozporządzenia młodzież, posiadająca obywatelstwo gdańskie, której rodzice lub ojciec przyznają się do polskości, zwolniona jest od obowiązku należenia do gdańskiej służby młodzieżowej na zasadzie odpowiedniego wniosku rodziców lub ojca.

Gajda poskromiony, jego współpracownicy rozstrzelani

Praga, 12. V. (PAT). Władze niemieckie zmusiły przywódcę faszystów czeskich gen. Gajdę do powstrzymania się od działalności politycznej, grożąc mu aresztowaniem.

Jednocześnie niemiecki sąd doraźny skazał w tych dniach jednego z bliskich współpracowników gen. Gajdy, przywódcy czeskich faszystów Waclawiczka na śmierć przez rozstrzelanie za działalność polityczną w duchu narodowo-czeskim. Wyrok wykonano w Pilznie.

Między Włochami a Jugosławią bez zmiany

Rzym, 12. V. (PAT). Jedna z politycznych agencyj rzymskich ogłasza na temat obecnych rozmów jugosłowiańsko-włoskich następujący komunikat:

„Niektóre komentarze prasy zagranicznej, poświęcone rzymskim rozmowom regenta ks. Pawła i ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza, przewidują nową fazę rozwojową w stosunkach łączących Rzym, Białogród i Berlin oraz zapowiadają zawarcie nowych paktów i dojście do skutku rozmaitych kombinacji politycznych. Tymczasem z treści toastów wymienianych wczoraj pomiędzy ks. Pawłem a królem — zauważa agencja — wynika„ że oba państwa, tj. Włochy i Jugosławia zdecydowane są nadal podtrzymywać politykę przyjaźni zapoczątkowanej 2 lata temu przez Mussoliniego i premiera Stojadinovicza. Toteż istota rzeczy polega na stwierdzeniu, że polityka ta będzie kontynuowana. W konsekwencji w obecnej wizycie ks. Pawła nie należy doszukiwać się zapowiedzi żadnych nowych faktów politycznych".

—ooo—

Układ angielsko-turecki podpisany

Londyn, 12. V. (S). Rokowania między W. Brytanią a Turcją zostały całkowicie zakończone i we wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie. W zasadzie premier Chamberlain mógłby obecnie złożyć w Izbie Gmin stosowne oświadczenie i nie jest rzeczą wykluczoną, że uczyni to w piątek. Możliwe również, że deklaracja premiera o układzie brytyjsko-tureckim zostanie odroczona do poniedziałku lub wtorku, ze względu na toczące się dalsze rokowania między Turcją a Francją. Rokowania te są mniej więcej identyczne co do swego celu z rokowaniami brytyjskotureckimi, lecz ponadto w orbitę rokowań francusko-tureckich wchodzi także sprawa Aleksandretty. Nie jest wykluczone, że gdyby w ciągu najbliższego czasu okazało się, że rokowania francusko-tureckie są na ukończeniu, wówczas

układ z Turcją będzie miał postać układu trójmocarstwowego i zostanie ogłoszony jednocześnie w Londynie, Paryżu i Ankarze.

W czasie pobytu w Ankarze Potiemkina nastąpiło uzgodnienie ewentualnego porozumienia brytyjsko-tureckiego ze stanowiskiem Sowietów w związku ze specjalnymi klauzulami, dotyczącymi propozycji sowieckiej co do przechodzenia okrętów wojennych przez cieśninę dardanelską na Morze Czarne. W sprawie tej osiągnięte zostało całkowite porozumienie.

Morze Śródziemne i Bałkany

Układ brytyjsko-turecki, według doniesień prasy angielskiej, dotyczy wyłącznie Morza Śródziemnego i obszaru Bałkanów. Turcja i Wielka Brytania przyrzekają sobie wzajemną pomoc w celu przeciwstawienia się agresji na tych obszarach. Ponadto układ brytyjsko-turecki przewiduje wolny przejazd przez Dardanele na wody Morza Czarnego dla wszystkich brytyjskich statków i okrętów wojennych Wielkiej Brytanii, które by się udawały do Rumunii dla wykonania gwarancyj brytyjskich, udzielonych Rumunii. Dzienniki przewidują, iż później przeprowadzone będą narady sztabowe pomiędzy siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii i Turcją.

Układ przedłożony parlamentowi tureckiemu

Londyn, 12. V. (PAT). Agencja Reutera donosi z Ankary: Parlamentowi tureckiemu przedłożony z[illegible]nie w dniu dzisiejszym układ o wzajemnej po[illegible]ocy na Morzu Śródziemnym, zawarty przez Turcję i W. Brytanię.

Wojska japońskie pogwałciły po raz drugi eksterytorialność

Paryż, 12. V. (PAT). Agencja Havasa donosi z Szanghaju: Wojska japońskie wylądowały w koncesji międzynarodowej Amoy.

Sachalin na widowni

Tokio, 12. V. (PAT). Agencja Domei donosi: Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Arity i ministra przemysłu Katy, odbyła się międzyministerialna konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele towarzystw naftowych i węglowych w koncesjach japońskich północnego Sachalinu, rzeczoznawcy morscy oraz szereg wyższych urzędników. Przedmiotem konferencji były trudności przemysłu węglowego i naftowego koncesji japońskich na Sachalinie, powstałe skutkiem stanowiska rządu sowieckiego.

19 maja defilada w Madrycie

Londyn, 11. V. (PAT). Agencja Reutera donosi z Burgos: Termin defilady zwycięstwa w Madrycie ustalony został ostatecznie na dzień 19-go maja. Wkrótce po tej defiladzie legion włoski opuści Hiszpanię.

Bonnet w Londynie

Londyn, 12. V. (PAT). Wobec odroczenia o tydzień posiedzenia rady Ligi Narodów min. Bonnet, który przybywa w sobotę rano do Suthampton dla wygłoszenia przemówienia na dorocznym zebraniu towarzystwa angielsko-francuskiego, uda się następnie do Londynu, gdzie przeprowadzi rozmowę z lordem Halifaxem.

Dymisja lorda Plymouth

Londyn, 12. V. (PAT). Oficjalnie donoszą, że lord Plymouth podał się z powodu złego stanu zdrowia do dymisji ze stanowiska parlamentarnego podsekretarza stanu w Foreign Office.

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 12. V. (Tel.). Dewizy: Bruksela 90.50, Amsterdam 285.40, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.87, N. Jork kabel 5.31³/₈, Oslo 125, Paryż 14.05, Sztokholm 128.25, Zurych 119.50.

Akcje: Bank Polski 112, Węgiel 31, Cukier 34.5, Starachowice 53.5, Modrzejów 18¼. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 79, II em. 80, 4 proc. dolarowa 39, 4 i pół proc. wewn. 60,5, 4 proc. konsolidacyjna 61.5. Tendencja utrzymana.

Pakt nieagresji między Polską a Litwą?

Domysły włoskiego dziennika

Rzym, 12. V. (PAT). „Giornale d'Italia", omawiając w korespondencji z Warszawy wizytę wicekomisarza ludowego dla spraw zagranicznych Potiemkina, pisze, że rozmowy, jakie odbył on z min. Beckiem miały charakter informacyjny i ograniczyły się do wymiany poglądów na ogólną sytuację polityczną oraz do rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych między Polską a ZSRR. Do końca r. 1937 stosunki polsko-sowieckie były dość nikłe. W ambasadzie sowieckiej po odwołaniu ostatniego ambasadora pozostali tylko niżsi urzędnicy. Również stosunki handlowe były bardzo ograniczone. Obecnie wraz z zawarciem nowego układu handlowego i nominacją nowego ambasadora sowieckiego w Warszawie wizyta i rozmowy p. Potiemkina kierują na tory normalne stosunki polsko-sowieckie.

Przechodząc z kolei do wizyty gen. Rasztikisa w Warszawie, korespondent pisze, że wizyta ta stworzyła okazję do manifestacyj koleżeństwa polsko-litewskiego i przyczyni się niewątpliwie do normalizacji stosunków polsko-litewskich, które jeszcze nie tak dawno nacechowane były nieprzyjaźnią. Ze strony litewskiej nie ukrywają, że Litwa zechce zachować neutralność we wszystkich okolicznościach. Dlatego też jest rzeczą możliwą, że dojdzie do paktu o nieagresji pomiędzy Litwą a Polską na wzór tego, jaki został zawarty pomiędzy Litwą a Niemcami.

—oOo—

Stan wyjątkowy na Litwie

Kowno, 12. V. (K). Prez Smetona podpisał wczoraj ustawę o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na Litwie. W dotychczasowym tekście tej ustawy zmieniony został punkt, według którego wprowadzenie stanu wyjątkowego pociągało za sobą automatycznie zawieszenie wszelkich organizacyj o charakterze politycznym. — Ponieważ punkt ten zwalczała organizacja tautininków, przeto zdołała wkończu wpłynąć na jego zmianę w tym sensie, że w chwili wprowadzenia stanu wyjątkowego, rząd może, lecz nie musi, zawiesić działalność organizacyj politycznych.

Od 17 godzin „Empress of Australia" stoi we mgle na Atlantyku

Londyn, 12. V. (PAT). Specjalny sprawozdawca Reutera na statku „Empress of Australia", na pokładzie którego król Jerzy i królowa Elżbieta odbywają podróż do Kanady donosi, że statek od 17 godzin stoi w miejscu z powodu mgły, panującej na Atlantyku. Statek znajduje się o 36 mil na południe od Przylądka Race w Nowej Funlandii. Mgła jest tak gęsta, że nie widać zupełnie z pokładu statku obu eskortujących go krążowników. O ile pogoda nie poprawi się, to zajdzie konieczność udania się w dalszą drogę mimo mgły, przy pomocy specjalnych świateł sygnałowych, albowiem król Jerzy koniecznie pragnie przybyć do Kanady w poniedziałek w oznaczonej porze.

—:oOo:—

Wystąpienia antyżydowskie na Słowacji

Bratysława, 12. V. (PAT). W Bratysławie doszło w tych dniach do nowych wystąpień antyżydowskich. Z szeregu lokali publicznych i parków wypędzono żydów, przy czym wielu z nich zostało pobitych. Również i policja urządziła obławę na żydów, aresztując szereg osób, które zostały swego czasu wydalone ze Słowacji, a ostatnio powróciły tu nielegalnie.

Uchwały sejmu słowackiego

Bratysława, 12. V. (PAT). Dziś odbyło się w Bratysławie posiedzenie sejmu słowackiego. Na porządku dziennym była w pierwszym rzędzie ustawa o ustanowieniu dnia 14 marca jako rocznicy odzyskania niepodległości — słowackim świętem narodowym. Sejm przyjął ustawę o założeniu państwowego instytutu zdrowia publicznego oraz ustawę o utworzeniu kontrolnej i oszczędnościowej komisji sejmowej. Zadaniem tej komisji będzie czuwanie nad oszczędną gospodarką w administracji i przedsiębiorstwach państwowych. — W dyskusji podnoszono znaczenie tej komisji ze względu na krytyczną sytuację finansową państwa i apelowano do rządu, aby stosować wszędzie jak najdalej idącą oszczędność.

Nowa seria zamachów bombowych w Anglii

Londyn, 12. V. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiły w Manchesterze gwałtowne eksplozje zegarowych bomb, podłożonych w skrzynkach do listów. Eksplozje wyrządziły dosyć poważne szkody, nie raniąc jednak nikogo. Późno wieczorem eksplodowała jeszcze jedna bomba, podłożona w witrynie sklepu samochodowego.

Terror w Palestynie trwa

Jerozolima, 12. V. (PAT). W Haifie, która jest ostatnio ośrodkiem agitacji terrorystycznej, dokonano wczoraj kilku zamachów, które pociągnęły za sobą śmierć dwóch osób.

Władze w Tel-Avivie wydały szereg bardzo surowych zarządzeń, mających na celu zwalczanie nielegalnej immigracji.

Zajścia nad granicą niemiecką

Jedna osoba zabita, jedna ranna

Warszawa, 12. V. (Tel.). W nocy z dnia 9 na 10 maja r. b. polska straż graniczna na odcinku granicznym pomiędzy miejscowościami Szklarka Trzcielska a Trendówką (pow. nowotymski) zauważyła łódź, przeprawiającą się nielegalnie w kierunku granicy niemieckiej. Wobec niezastosowania się łodzi do trzykrotnego wezwania do powrotu oraz strzału ostrzegawczego,

patrol straży granicznej ostrzelał łódź, w wyniku czego zabity został przewoźnik i ranna jedna osoba.

Jak wykazało śledztwo, zabity był z zawodu przemytnikiem, osoba ranna zaś należała do grupy osób narodowości niemieckiej, które usiłowały nielegalne przekroczyć granicę na skutek namowy dotychczas bliżej nie ustalonych agentów werbunkowych.

—ooo—

Po raz trzeci policja gdańska aresztowała współpracownika rady portu

Gdańsk, 12. V. (Tel.). Policja gdańska aresztowała po raz trzeci pracownika rady portu Polaka, Ernesta Orłowskiego z Schoenbergu. Orłowski był już aresztowany w roku 1936 i 1937, kiedy bojówka hitlerowska dokonała napadu na jego dom, w którym dzieci polskie pobierały zupełnie legalnie naukę języka polskiego. Wówczas senat zarządził śledztwo przeciwko napastnikom, które jednak do dnia dzisiejszego nie dało żadnych rezultatów.

—ooo—

Włochy rozpoczynają nowy wyścig flotowy

Rzym, 12. V. (PAT). W dyskusji nad budżetem marynarki wojennej w Izbie Związków Faszystowskich i Korporacji przemawiał wiceminister marynarki admirał Cavagnari, który stwierdził, że dawny program rozbudowy floty wojennej znajduje się w toku wykonywania. Niebawem marynarka włoska posiadać będzie 4 nowe pancerniki o wyporności 35 tys. ton, 4 odnowione pancerniki o wyporności 26 tys. ton, 19 wielkich krążowników, 12 krążowników mniejszych, szybkich, około 60 dużych kontrtorpedowców, ok. 70 torpedowców, z górą 100 łodzi podwodnych i kilka flotylli nowoczesnych ścigaczy (M. A. S.). Niezależnie od programów, uchwalonych dawniej, Mussolini zarządził nowe konstrukcje, które niebawem zostaną rozpoczęte. Przewidują one budowę nowych wielkich krążowników o specjalnych cechach charakterystycznych, kilka kontrtorpedowców, nową poważną partię łodzi podwodnych oraz odpowiednią liczbę jednostek pomocniczych. Ten nowy program morski rozpoczęty będzie w r. 1939.

—ooo—

Sesja Rady L. N. odroczona do 22 b. m.

Genewa, 12. V. (PAT). Agencja Havasa donosi, że rząd sowiecki pragnąc, ażeby wicekom. Potiemkin wziął udział w obradach Ligi Narodów jako delegat ZSRR, rozpoczął półurzędowe rozmowy z państwami należącymi do Rady Ligi Narodów, w celu krótkiego odroczenia sesji. Potiemkin, który powrócił dziś do Moskwy, potrzebuje bowiem kilku dni czasu na odbycie narad z członkami rządu sowieckiego, w związku z odbywającymi się ważnymi rokowaniami. Jeżeli propozycja wysunięta przez Sowiety w półurzędowych rozmowach spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony innych członków Rady Ligi, co uważane jest za rzecz prawdopodobną, to Moskwa zwróci się wówczas z formalną prośbą do Genewy o odroczenie sesji Rady Ligi do dnia 22 maja b. r.

Min. Beck nie jedzie do Genewy

Warszawa, 12. V. (Tel.). W związku z pogłoskami jakie się w prasie pojawiły na temat wyjazdu min. Becka do Genewy na sesję Rady Ligi Nar. wyjaśniają tutaj, że wyjazd taki nie jest przewidziany.

Japonia grozi zajęciem koncesyj międzynar. w Szanghaju

Szanghaj, 12. V. (PAT). Rzecznik marynarki japońskiej oświadczył, że okupacja koncesji międzynarodowej w Amoy jest zarządzeniem czasowym (?) Okupacja nastąpiła po otrzymaniu wiadomości, że na terenie koncesji ukrywają się terroryści chińscy, którzy ostatnio zamordowali przewodniczącego sprzyjającej japończykom chińskiej Izby Handlowej. Rzecznik nadmienił, że oddział japoński, który wylądował na terenie koncesji, liczy ok. 100 ludzi patrolujących ulice. **Na zapytanie, czy Japonia nie okupuje koncesji międzynarodowej w Szanghaju, rzecznik odparł, że jeśliby sytuacja się zaostrzyła, to taka ewentualność nie jest wykluczona.**

Protest angielski w Tokio

Tokio, 12. V. (PAT). Ambasador W. Brytanii Craigie założył wobec japońskiego min. spr. zagr. Arita protest przeciwko bombardowaniu Czungkingu przez lotników japońskich. Ambasador podkreślił przy tym, iż szczególnie zagrożony był wówczas brytyjski konsulat generalny, w którym znajdował się ambasador brytyjski w Chinach, Archibald Kerr.

Zestrzelony samolot niemiecki był samolotem wojskowym

Besancon, 12. V. (PAT). W toku śledztwa ustalono, że samolot niemiecki, strącony w środę w pobliżu Pentarlier, był dwumotorowym samolotem myśliwskim „Messerschmidt". Ze szczątków wydobyto 4 karabiny maszynowe, rozbity aparat do zdjęć lotniczych oraz resztki rozbitej radiostacji pokładowej.

WYBUCH DYNAMITU.

Wiedeń, 12. V. (PAT). Obok Celowca w Karyntii nastąpiła przedwczesna eksplozja dynamitu w kamieniołomach, przy czym jeden robotnik został zabity, a drugi ciężko ranny.

Owacje parlamentu francuskiego na rzecz Polski

Paryż, 12. V. (P). Wczorajsze przemówienie prem. Daladiera powitane zostało w całej Francji z wielkim zadowoleniem. Było bowiem jakby wyznaniem wiary Francji. Parlament na poszczególne ustępy mowy reagował b. żywo. Prawdziwą **burzę oklasków wznieciły słowa Daladiera skierowane pod adresem Polski.**

Do owacyj parlamentarzystów dołączyły się wówczas oklaski z trybuny dla publiczności i lóż prasowych.

Spłaty pożyczek wstrzymane

Warszawa, 12. V. (PAT). P. Premier Sławoj-Składkowski wydał zarządzenie o wstrzymaniu urzędnikom państwowym, którzy wzięli udział w subskrypcji P. O. P. spłaty zaliczek, pobranych na uposażenia do dnia 1 września.

Telegram kond. min. Świętosławskiego

Warszawa, 12. V. (PAT). Minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski, wysłał z powodu śmierci biskupa diecezji podlaskiej ks. Przeździeckiego telegram do ks. dra Czesława Sokołowskiego, Biskupa-sufragana podlaskiego:

„Przesyłam na ręce Ekscelencji wyrazy głębokiego współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniosła diecezji podlaska przez śmierć tak zasłużonego i wybitnego Pasterza".

Na pogrzebie ś. p. Biskupa Przeździeckiego p. Ministra W. R. i O. P. będzie reprezentował p. wojewoda lubelski.

Ponowne zaprzysiężenie urzędników Gdańskich

Gdańsk, 12. V. (Tel. wł.). Ostatnio zaprzysiężono ponownie wszystkich urzędników i funkcjonariuszów W. M. Gdańska z powodu zmiany roty przysięgi. Zmiana polega na tym, że wszyscy przysięgają wierność nie tylko Wolnemu Miastu, lecz również partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku.

W rocznicę encyklik

Warszawa, 12. V. (Tel. wł.). Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe urządza w niedzielę, dnia 14 b. m. w kilkudziesięciu miejscowościach kraju doroczne uroczystości związane z rocznicą wydania encyklik Rerum Novarum i Quadragesimo Anno. W Warszawie odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Marcina, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie uroczysta akademia, na której przemawiać będą: prezes Zarządu Głównego Ch. Z. Z. p. Urbański, mec. Chaciński, prof. Bryła i p. Spasiński.

Ks. regent Paweł u Ojca św.

Miasto Watykańskie, 12. V. (PAT). Ks. regent Paweł i księżna Olga zostali dziś z rana przyjęci przez Ojca św. na audiencji w małej sali tronowej. Ojciec Pius XII odbył z gośćmi jugosłowiańskimi długą, serdeczną rozmowę, po czym udekorował ks. Pawła wielką wstęgą orderu „Złotej Ostrogi". Po audiencji para książęca złożyła wizytę kardynałowi sektetarzowi stanu.

PROF. MEISSNER REKTOREM AKAD. STOM.

Warszawa, 12. V. (Tel. wł.). Dziś odbyło się posiedzenie senatu Akademii Stomatologicznej w Warszawie i wybrano jednomyślnie nowym rektorem prof. Seweryna Meissnera.

Spaliła się fabryka masek gazowych

Rzym, 12. V. (PAT). Pożar zniszczył fabrykę masek przeciwgazowych w Tiwoli. Szkody wynoszą około 5 milionów lirów. Wielu robotników odniosło obrażenia podczas akcji ratowniczej.

Najbliższy współpracownik Litwinowa ambasadorem w Waszyngtonie

Moskwa, 12. V. (PAT). Ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie mianowany został dotychczasowy charge d'affaires Umanskij. Nominacja Umanskiego o tyle wywołała sensację w tutejszych kołach dziennikarskich i dyplomatycznych, że Umanskij należał do ścisłych współpracowników Litwinowa. Przed objęciem stanowiska radcy ambasady ZSRR w Waszyngtonie Umanskij był szefem wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych.

—x—

Związek Hallerczyków w walce
z germanizmem

Zarząd Główny Związku Hallerczyków wydał okólnik w związku z uroczystościami, organizowanymi w 20-lecie przybycia armii gen. Hallera do kraju. Okólnik ten podkreśla, że „uroczystości odbędą się w momencie, który decyduje o wojnie i pokoju i w którym raz jeszcze zadokumentujemy nasze niezachwiane dotąd stanowisko w sprawie frontu antyniemieckiego. Dziś z radością stwierdzamy, że cały naród pod tym względem był i jest jednolity. My starzy żołnierze Rzeczypospolitej w obecności naszego Wielkiego Polaka i żołnierza gen. broni Józefa Hallera przypominamy sobie i narodowi, te wielkie chwile z czasów Wojny Światowej, które zadecydowały o wyborze jedynej słusznej linii politycznej i żołnierskiej: walki z germanizmem zachłannym i wojującym; te chwile, w których nawiązano nić sojuszu z wielkimi demokracjami zachodu i stwierdzimy, że **największym wrogiem Polski byli i zawsze nimi pozostaną Niemcy.** Stwierdzimy nieomylną prawdę historyczną, której byliśmy i jesteśmy propagatorami, zadokumentujemy naszą gotowość do ofiar w najszerszym tego słowa znaczeniu".

——ooo——

Także Chamberlain ostrzega Niemcy

Premier Chamberlain wygłosił we czwartek na dorocznym zgromadzeniu organizacji kobiecej partii konserwatywnej przemówienie o sytuacji międzynarodowej, które uważać należy za pewnego rodzaju odpowiedź na przemówienie Hitlera w Reichstagu. Chamberlain wyraźnie oświadczył, że nikt nie zamierza organizować wojny antyniemieckiej, jednak **„Anglia nie zamierza stać bezczynnie z boku i przyglądać się, jak niepodległość jednego kraju za drugim jest niszczona".** „W umysłach wielu — podkreślił następnie Chamberlain — miejscem niebezpiecznym w Europie jest dziś **Gdańsk,** co do którego **nasze zapewnienia wobec Polski są jasne i ścisłe.** Aczkolwiek uważamy, że może i powinna być różnica między Polską a Niemcami załatwiona w sposób pokojowy, to jednak **o ileby podjęte zostały usiłowania dokonania zmiany sytuacji przemocą, lub w sposób zagrażający polskiej niepodległości, to nieuniknienie spowodowałoby to powszechną konflagrację, do której W. Brytania byłaby wciągnięta".**

——ooo——

Wiadomości z kraju

Śp. Edward Kalinka

Dnia 6 b. m. na cmentarzu w Kargowie odbył się pogrzeb ś. p. Edwarda Kalinki właściciela dóbr Bosowice, długoletniego sędziego z wyboru z czasów rosyjskiej okupacji i znanego działacza społecznego w byłej Kongresówce.

Zmarły był godnym przedstawicielem tradycyj katolickich i szlacheckich, pielęgnowanych w zasłużonej rodzinie, z której pochodził ks. Walerian Kalinka, historyk i patriota.

Należąc do nielicznego już grona najstarszego pokolenia ziemian z okresu prześladowań popowstaniowych, przez całe długie życie twardo stał na stanowisku polskiej racji stanu i wszędzie dokąd bądź jako obywatel ziemski, bądź jako prawnik czy organizator społeczny wpływem swym sięgał, ducha polskiego krzewił i utrwalał wraz ze znanymi politykami ś. p. Eustachym Dobieckim i Janem Popielem z chwilą ogłoszenia konstytucji w Rosji brał czynny udział w życiu politycznym i wyborach do dumy w swej dzielnicy. Z wybitną inteligencją Zmarłego i wielką prawością charakteru liczyły się nawet władze rosyjskie co nieraz wpływało na zmianę zarządzeń wrogich polskości.

Wierny syn Kościoła katolickiego, śmiało stawał w obronie jego praw tak wobec prawosławia jak i laicyzmu dzisiejszych czasów i mimo późnego wieku i ciężkiej niemocy przytomnie w ręce Boga oddał ducha.

600-lecie założenia m. Lwowa

Nie wszyscy wiedzą, iż w roku przyszłym przypada jubileusz 600-lecia założenia m. Lwowa. Będzie on obchodzony b. uroczyście. Już teraz rozpoczęto nakręcanie dwóch filmów krótkometrażowych o dawnym Lwowie i Lwowie bohaterskim. Filmy te mają być również wyświetlane za granicą. Zamówienia na nie nadesłały już Stany Zjednoczone. Poza tym przewidziane jest wydanie 12 książek propagandowych.

Pogrzeb śp. Biskupa H. Przeździeckiego

Przewiezienie zwłok ś. p. Księdza Biskupa Henryka Przeździeckiego z Ortelu, gdzie zmarł, do Siedlec nastąpiło w piątek dnia 12 b. m. Samochód ze zwłokami zatrzymywał się po drodze przy kościołach parafialnych, by dać możność wiernym pożegnania swego Biskupa. Od piątku do niedzieli trumna ze zwłokami będzie wystawiona w domu biskupim, gdzie będą odprawiane Msze św. i dokąd będą mogli przybywać wierni, by modlić się u trumny Księdza Biskupa.

Pogrzeb doczesnych szczątków ś. p. Księdza Biskupa nastąpi w poniedziałek, dnia 15 b. m. O godzinie 9-ej rano rozpoczną się egzekwie, o godz. 10-tej będzie odprawiona pontyfikalna Msza święta żałobna, po której odbędzie się castrum doloris, a następnie będzie odczytany pośmiertny list pasterski zmarłego Biskupa, pozostawiony jako testament dla duchowieństwa i wiernych. Zgodnie z wolą zmarłego Biskupa pogrzeb odbędzie się z całą prostotą i skromnością.

Dzień uniwersytecki Katol. Uniw. Lubelskiego

W niedzielę, dnia 18 czerwca b. r. odbędzie się corocznie urządzany na terenie całej Polski „Dzień uniwersytecki", mający na celu, w myśl wskazań Synodu Plenarnego, moralne i materialne poparcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W dniu tym zorganizowane zostaną na rzecz K. U. L. zbiórki i ofiary na tacę we wszystkich kościołach Rzeczypospolitej.

Otwarcie krótkofalowej radiostacji harcerskiej

Rozwój krótkofalarstwa w Polsce nabiera coraz żywsze tempo. Ostatnio z okazji Święta Narodowego w dniu 3 maja odbyła się w Wejherowie uroczystość otwarcia krótkofalowej radiostacji harcerskiej SP1 CA, należącej do ośrodka wejherowskiego. Radiostacja transmitowała tę uroczystość. Po inauguracji odbyło się nawiązanie łączności z innymi stacjami krótkofalowymi w kraju. Stacja nadawała swój program na fali 43,2 m. Odbiór na wybrzeżu był doskonały. W głębi Kaszub audycja wypadła bardzo czysto.

Wieliczka w porze nocnej

Z Wieliczki piszą nam: Bardzo poważna pani biegnie zadyszana po lekarza dla swego ojca na wieś, gdyż ojciec, 80-letni staruszek, niespodziewanie dostał ataku sercowego. Godzina 2 w nocy. Przy motorówce na Rynku zatrzymuje ją 2 „poważnych" panów, czekających na pociąg do Krakowa. Po wyglądzie widać, że są to wyżsi „dygnitarze" i starsi: Jeden zapytuje jej, czy nie wie o jakiej „wesołej panience"... Oburzona pani — żona profesora gimnazjalnego — dała im porządną odprawę i pouczenie, że tacy „dostojni" panowie o tej porze powinni w domu siedzieć, a nie po pijanemu włóczyć się po obcych miastach. „Poważni" panowie uciekli jak zmyci i schowali się w ciemnej poczekalni kolejowej...

Chciała wynająć auto dla doktora — ale zabrał je inny lekarz żyd, wezwany do kilku młodych pijaków za miastem, którzy się porżnęli nożami, wracając z szynku do domu. Poszła szukać innego auta i przy pomocy miejskiego „czuwaja" odnalazła je, ale szofer był mocno wstawiony i nie mógł jechać... Dzielny „czuwaj" poszukał trzeźwego szofera, który obcym autem zawiózł lekarza do chorego ojca profesorowej — aż o godzinie 3-ej nad ranem. Na szczęście zastali staruszka żywego i po 2 zastrzykach „corpyrinu" uratowali mu życie.

W czasie poszukiwania auta przechodziła koło restauracji w kącie za Składnicą. Okna były zasunięte, ale co chwila wychodziły podochocone pary i żegnały się bardzo czule w ciemnym zakątku..

Tak się przedstawia Wieliczka — niemal każdej nocy z niedzieli na poniedziałek. I nie ma nikogo w Wieliczce, żeby temu zapobiegł. Temu mogłyby zapobiec tylko władze miejscowe, znosząc nocne szynki i spelunki schadzek. Wieliczanin.

Kielce

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA. Organizowana w Sosnowcu Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, której otwarcie nastąpi w dniu 3 czerwca b. r. pomyślana jest na bardzo szeroką skalę. Powołana do życia sekcja organizacyjno-finansowa zajmuje się m. in. organizowaniem zjazdów, imprez sportowych, widowisk, przygotowaniem kwater i biura mieszkaniowego, organizowaniem wycieczek szkolnych itd.

DOTACJE NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU. Sosnowiec uzyskał ostatnio wskutek zabiegów prezydenta Kaczkowskiego dodatkowe kredyty i dotacje na zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych. Miasto otrzymało dodatkowe dotacje w postaci kostki granitowej, wartości 56.000 zł, która zostanie zużyta na roboty drogowe. Po opracowaniu planu dodatkowych robót, na które zużyte zostaną kredyty, w ten sposób będzie Zarząd miejski będzie mógł zatrudnić większą liczbę bezrobotnych.

Z MAGISTRATU M. CZELADZI. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Czeladzi, uchwalono zaciągnięcie dociągowe, po czym burmistrz Brudnicki złożył Pożyczki w wysokości 70.000 zł na urządzenia wodociągowe, po czym burmistrz Brudnicki złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za ubiegły rok, po czym odczytał reskrypt wojewódzki, donoszący, że ponieważ Czeladź nie wykorzystała wszystkich podatków, toteż nie może liczyć ani na subsydia, ani na zapomogi. Podatki w Czeladzi są najmniejsze ze wszystkich sąsiednich miast Zagłębia.

NOWY DYREKTOR P. K. P. W RADOMIU. Inżynier Tarwid, dyrektor P. K .P. w Radomiu, przeniesiony został na takie stanowisko do Krakowa. Dyrektorem P. K. P. w Radomiu mianowano wicedyrektora kolei w Krakowie, inżyniera Kmita.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 14 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Nabożeństwo z Trzyńca; 11.00 Koncert chórów młodzieży Teatru J. Słowackiego z Krakowa; 11.45 „Kultura pracy"; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 Pogadanka; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 „Wszystkiego po trochu"; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Audycja sportowa; 16.50 Płyty; 17.00 Audycja ze Lwowa; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 Transm. fragm. marszu Sulejówek — Belweder; 19.45 Płyty; 21.15 Łotewski koncert; 22.10 Muzyka taneczna; 22.58 Komunikat szybowcowy ze Lwowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. angielskim.

Kraków. Godz. 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Płyty; 9.05 ozmowy z rolnikami; 13.05 Kultura i sztuka; 14.40 Fragment z powieści; 14.55 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 15.00 Polskie pieśni; 15.20 Gawęda; 19.30 Płyty; 20.10 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. Godz. 8.45 Poranek rolnika; 13.05 Odczyt; 14.40 Audycja dla dzieci wiejskich; 15.00 „Lwowska Warta"; 17.00 Płyty; 19.30 Program na jutro; 19.35 Koncert; 20.10 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. Godz. 6.15 Surmy śląskie; 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert poranny; 7.10 Pogadanka; 8.45 Koncert orkiestry dętej z Trzyńca; 9.05 Pogotowie kulturalno-oświatowe; 13.05 Literatura powstań śląskich; 14.40 Co słychać na Śląsku; 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika; 19.30 Audycja regionalna; 20.10 Wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 15.00 **Brno.** „Jacobin" — opera. 15.00 **Florencja.** „Wilhelm Tell" — opera. 20.15 **Saarbruecken.** „Zemsta nietoperza". 20.15 **Lipsk.** „Paganini". 20.30 **Monachium.** „Róża z ogrodu miłości". 21.15 **Ryga.** Koncert europejski.

ECHA

DO PANA LLOYD GEORGE'A.

„Lloyd George wstąpił do armii by bronić Gdańska“:

Że pan dziś chce bronić Gdańska,
to szlachetny gest,
bo to tylko wina pańska
że — tak jest, jak jest...

W Wersalu pan bruździł Francji,
Polsce — ile mógł!
I na pańskiej ignorancji
dobrze wyszedł wróg!

(„Goniec Warsz.“).

Z szerokiego świata

Zamach bombowy na urzędników polskich w Gdańsku

W nocy ze środy na czwartek rzucono bombę w Kalthofie na granicy gdańsko-wschodnio-pruskiej na dom inspektorów celnych. Jest to już trzeci zamach na polskich urzędników w ciągu ostatnich dwóch tygodni. W związku z tym zamachem oraz w związku z pobiciem przez trzech nieznanych sprawców w nocy z dnia 10 na 11 maja zawiadowcy stacji Br. Grygiewicza komisarz generalny R. P. interweniował w senacie W. M. Gdańska, **protestując energicznie przeciw stanowi bezpieczeństwa w powiecie Wielkie Żuławy. Ze strony senatu W. M. Gdańska wyrażono ubolewanie i zapewniono, że zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki.**

Manewry floty sowieckiej

Jak donoszą z Moskwy, w ostatnich dniach na otwarte morze wypłynęły dla przeprowadzenia ćwiczeń okręty wojennej floty bałtyckiej, m. inn. wypłynął jeden pancernik oraz kilka torpedowców, ścigaczy, łodzi podwodnych i trawlerów.

Dyplomata niemiecki szpiegiem

Donoszą z Buenos Aires, że na skutek zdemaskowania akcji prowadzonej przez charge d'affaires ambasady niemieckiej w Buenos Aires, rząd argentyński nosi się z zamiarem zakazania działalności wszelkim partiom politycznym, mającym swój ośrodek dyspozycji zagranicą.

—oOo—

W WIELKIM ELEWATORZE ZBOŻOWYM W CHICAGO NASTĄPIŁ GWAŁTOWNY WYBUCH, który spowodował pożar. Płomienie przerzuciły się na sąsiednie elewatory, zawierające ogółem około 5 milionów buszli pszenicy. Prawie całe zapasy uległy zniszczeniu. Straty oceniane są na dwa miliony dolarów. W płomieniach zginęło 20 osób.

NA WYSOKOŚCI WYBRZEŻA NOWEJ ANGLII NASTĄPIŁO ZDERZENIE DWÓCH STATKÓW rybackich. 9 rybaków zdołało się wyratować podczas gdy 11 utonęło.

CIĘŻAROWY SAMOCHÓD, WIOZĄCY Z HAIFY DO BAGDADU PARTIĘ ROBOTNIKÓW ZDERZYŁ SIĘ z przydrożnym drzewem i stanął w płomieniach. 40 osób odniosło rany lub poparzenia, z czego kilkanaście ciężkie.

POCIĄG SPADŁ Z NASYPU. Obok Znajmo na granicy Austrii i Moraw spadł z nasypu pociąg, wiozący dzieci do szkoły. 5 osób zostało ciężko rannych, 15 lekko.

MAJĄ NA SUMIENIU 200 ZBRODNI. Władze policyjne w Filadelfii zdecydowały się zwrócić o pomoc do „g-manów“ celem likwidacji tzw. „Syndykatu trucicieli“, którzy mają na sumieniu ok. 200 zbrodni popełnionych w ciągu ostatnich lat. W szeregu punktów chodziło o otrucia popełnione w celu uzyskania premii ubezpieczeniowych. Banda „Syndykatu trucicieli“ posiadała 2 rozgałęzienia, operujące w okolicach New Jersey i Pensylwanii. Dotychczas udało się pochwycić 24 członków bandy, przywódcy jednak dotąd pozostają nieuchwytni.

45 **PACZEK DYNAMITU W SKRZYNKACH POCZTOWYCH.** Policja angielska wykryła 45 paczek materiałów wybuchowych, umieszczonych w skrzynkach pocztowych w dzielnicy irlandzkiej Liverpoolu. Władze śledcze znajdują się na tropie organizacji, będącej w posiadaniu całego arsenału broni i amunicji.

Polacy i Czesi

Braterstwo w decydującej chwili

Poniżej zamieszczamy aktualne uwagi otrzymane z czeskich kół. Są one potwierdzeniem wypowiedzianych wczoraj poglądów we wstępnym artykule na temat nastrojów czeskiej ludności do Niemców. — Uw. Red. „Gł. N.“.

Według dawnej legendy dwaj bracia, Lech i Czech, udali się w daleką podróż, w poszukiwaniu nowych siedzib. Lech pozostał nad Wisłą, a Czech dotarł aż pod górę zwaną Rzip. Choć się rozeszli, pozostali przecież nadal braćmi. Ich potomkowie często się ze sobą spotykali. Jak to bywa w rodzinach, zdarzały się niekiedy między nimi nieporozumienia, ale w chwilach decydujących zawsze ich łączył głos krwi.

Wielki czeski rycerz, Jan Żiżka z Trocnowa, walczył pod Grunwaldem ze swym hufcem u boku Polaków, przeciw wspólnemu wrogowi. I przedtem i potem potwierdzono niejednokrotnie braterstwo obu narodów krwią wspólnie przelaną. Znaczny też był wpływ Polski na czeskie życie kulturalne.

Już dawno przed wojną światową przetłumaczono na język czeski utwory H. Sienkiewicza. W niezliczonej ilości wydań wyszły u nas jego wszystkie historyczne powieści, a młodzież czeska czytała je i czyta i dziś z zapartym tchem. Pan Jan Skrzetuski, Kmicic, Wołodyjowski i pełen zawsze forteli pan Zagłoba, byli i są przedmiotem podziwu czeskiej młodzieży, która uczyła się z tych ksiąg, jak poznawać i kochać rycerski i bratni naród polski.

Niektórzy ludzie sądzą, że Czesi nie dbali o polski naród. Zdziwiliby się oni, gdyby przeglądnęli wykaz książek polskich przetłumaczonych na język czeski. Nie przypuszczam, aby na którykolwiek inny język przełożono tyle polskich książek, co właśnie na czeski. Przez czytanie polskich utworów poznajemy i uczymy się kochać polski naród.

Chwilowe rozdźwięki polityczne nie mogą zatrzeć tego faktu, że w Czechach było żywe zainteresowanie się Polską, oraz podziw i miłość do Niej.

Gdy nastały złe czasy, zrozumieliśmy wszyscy w Czechach, że jest koniecznością obrócić wzrok swój na wielkiego słowiańskiego sąsiada.

Dawniej wierzyli Czesi w wielką Rosję, dziś wierzą w Polskę.

I im więcej się z nią stykamy i im więcej poznajemy w codziennym życiu polski lud, tym więcej wzrasta ku niemu nasz podziw i miłość.

Czeski publicysta, który w ciężkich warunkach przekroczył granicę, z przejęciem wspomina o tym, jak go przyjęli polscy strażnicy graniczni, z jaką gościnnością i serdecznością zajęli się nim urzędnicy różnych placówek pogranicznych i policyjnych posterunków, z którymi się zetknął. Wszyscy spełnili swój obowiązek, ale spełniali go po ludzku i w sposób rycerski. Tego się nigdy nie zapomni! A oto w pewnym polskim mieście przytrzymano trzech prostych ludzi pochodzących z Czech. Uciekli bowiem do Polski, gdy ich ojczyznę nawiedziła katastrofa. Nie mieli zamiaru kryć się przed burzą, ale chcieli podać swe bratnie ręce polskiemu narodowi, ofiarując mu swoje żywoty w chwili niebezpieczeństwa. Ci prości ludzie zgłosili się na policję i przytrzymano ich. Nie skarżą się na to i są pełni nadziei.

Wiedzą, że polskie urzędy wykonywały swój obowiązek, gdy ich przytrzymały.

Wspominają z wdzięcznością, jak z nimi się obchodzono. Urzędnicy szli im na rękę, starali się im pomóc, pocieszali ich, wyrażali im swoją boleść nad losem ich narodu, a w końcu pożyczyli im książki H. Sienkiewicza, których już znają z domu, a z których można poznać charakter Polaków, tak jak Czechów z dzieł Alojzego Jiraska.

Dwaj bracia, którzy przez stulecia żyją obok siebie i którym stale zagraża ten sam odwieczny wróg, widzą, że ten wróg wznosi swój miecz do decydującego ciosu. Nie mają oni jednak obawy o wynik boju, bo gdy do niego przyjdzie, powtórzy się Grunwald.

R. Z.

Fala drożyzny w Pradze wzrasta

Praga, 12. V. (PAT). Pomimo ostrych zarządzeń władz fala drożyzny wzrasta nadal. Zwyżka cen spowodowana jest m. in. brakiem poszczególnych artykułów. Brak całkowicie materiałów tekstylnych **(pojawiły się natomiast już materiały syntetyczne)**, obuwia, szeregu artykułów spożywczych, węgla itd. zwyżka cen niektórych artykułów dochodzi do 100 procent.

W związku z tym liczne przedsiębiorstwa zmuszone były do wypłacenia robotnikom specjalnego dodatku drożyźnianego.

Pojawiły się też pierwsze partie mydła namiastkowego, wyrabianego według wzorów niemieckich. Mydła sprzedawanego tu dotychczas zupełnie brak

—oOo—

Piękna tradycja katolicka w armii hiszpańskiej

KAP: Nowy gubernator wojskowy Ceuty, generał Saez de Buruaga, w sposób nader uroczysty i stosownie do dawnych tradycji objął swój wysoki urząd. W obecności zgromadzonego w szyku bojowym wojska oraz przedstawicieli władz cywilnych generał gubernator udał się do miejscowej katedry, gdzie otrzymał z rąk dziekana kapituły **oznakę swej władzy — kij sękaty.** Po złożeniu uroczystej przysięgi, że aż do ostatniej kropli krwi bronić będzie Ceuty, i odmówieniu krótkiej modlitwy udał się następnie gubernator do sanktuarium N. M. Panny Afrykańskiej, u której stóp złożył oznakę swej władzy gubernatorskiej, po czym wojska defilowały przed wizerunkiem Matki Bożej.

Powyższa ceremonia stanowi **tradycję z czasów Jana I króla Portugalii,** który po zdobyciu Ceuty i przed swym powrotem do Portugalii stanął wobec pytania, kto w czasie jego nieobecności będzie bronić Ceuty przed atakami Maurów? Wystąpił wówczas niejaki Pedro Meneses, później mianowany hrabią de Villareal, oświadczając, iż gotów jest **bronić miasta własnym sękatym kijem.** Pedro Meneses został mianowany zastępcą króla w Ceucie. Pozostał na swym posterunku przez 22 lata aż do 1437 roku, tj. do swej śmierci. **Od tego czasu symbolem władzy gubernatora Ceuty pozostał kij sękaty** i weszło w zwyczaj, że każdy zarządca tego miasta, czy to Hiszpan, czy to Portugalczyk, składa tego rodzaju laskę gubernatorską u stóp N. M. Panny Afrykańskiej.

Walka o rynki i wpływy

Rywalizacja niemiecko-angielska na Bałtyku

Propozycja Hitlera w sprawie zawarcia paktu nieagresji uczyniona państwom bałtyckim i skandynawskim, mogła zaintrygować Europę... Nie dlatego, by nawet w razie jej przyjęcia pakty te przedstawiały jakąś realną wartość. Byłyby bowiem wymuszone... Zgodę na podpisanie tego paktu wyraziły małe i zagrożone państwa: Łotwa i Estonia. Podpisze go zapewne Dania. Szwecja, Norwegia i Finlandia odpowiedziały odmownie, zasłaniając się przyjętą przez nich zasadą o neutralności. Ale pakty te mają swoją wymowę.

SENS PROPOZYCJI.

Propozycja Hitlera była nowym manewrem, podyktowanym obecną sytuacją międzynarodową, jaka się po niemiecko-włoskich aktach gwałtu wytworzyła.

Sytuacja ta jest dziś wyraźna: W. Brytania, Francja i Polska postanowiły położyć kres zaborczości Niemiec z chwilą, gdy polityka Rzeszy zwróciła się przeciw ich najżywotniejszym interesom. Dlatego Niemcy i Włochy chcąc się odważyć na nowy akt gwałtu, muszą się teraz liczyć z wybuchem wojny, nie mając przy tym żadnych szans jej wygrania. Toteż muszą manewrować, żeby sobie nie zwalić na łeb całej Europy; chcą mieć w przyszłej wojnie jak najwięcej państw neutralnych, z którymi można by handlować;

W razie wojny pozycja Morza Bałtyckiego nie może być lekceważona. Na wypadek zablokowania Morza Śródziemnego, aby odciąć państwa „osi" od rynków bałkańskich, tym większą wartość będą miały rynki bałtyckie i skandynawskie, które nie mogą być zablokowane i odcięte od Niemiec. I tu trzeba się doszukiwać przyczyny manewru niemieckiego poza faktem demonstracji, że Hitler rzekomo nie ma w stosunku do tych państw żadnych zamiarów agresywnych...

WPŁYWY GOSPODARCZE NIEMIEC W SKANDYNAWII.

Rynki skandynawskie nie są dla Niemiec obojętne. Skandynawia potrzebuje przede wszystkim materiałów opałowych, w szczególności węgla, a także niektórych produktów przemysłu ciężkiego i przetwórczego. Niemcy natomiast potrzebują szwedzkiej rudy wysokowartościowej, drzewa oraz wytworów produkcji rolniczej. Dlatego warunki naturalne dla wymiany są bardzo dobre. W. Brytania paraliżuje jednak wszelkie wysiłki niemieckie w kierunku zwiększenia wymiany na rynku skandynawskim. Przychodzi jej to tym łatwiej, że państwa skandynawskie opierając swoje bogactwo przede wszystkim na handlu zagranicznym, hołdują raczej metodom handlu stosowanym przez W. Brytanię niż przez Niemcy.

Trudności Niemiec polegają głównie na tym, że rynek brytyjski jest bardziej chłonny na wyroby skandynawskie, niż rynek niemiecki. Toteż obroty W. Brytanii z państwami skandynawskimi kształtują się pomyślniej, niż Niemiec. I tak, o ile udział Anglii w przywozie krajów skandynawskich wynosił w r. 1929 — 17 proc. ogólnej wartości przywozu, to w r. 1937 — 25,5 proc.; natomiast w eksporcie krajów skandynawskich udział Anglii wzrósł w tych samych latach z 37 proc. do 44,5. Udział zaś Niemiec w przywozie krajów skandynawskich spadł z 31 proc. w r. 1929 do 21 proc. w r. 1937. W eksporcie krajów skandynawskich udział Niemiec spadł w tych samych latach z 16,5 proc. na 15,5 proc. Jest rzeczą jasną, że obecnie możliwości konkurencyjne dla Anglii poważnie się poprawiły, w przeciwieństwie do Niemiec, które mają sytuację utrudnioną.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

I tu toczy się walka konkurencyjna między Anglią a Niemcami. Sukcesy Niemiec widoczne są w obrotach z Łotwą i Estonią, a więc z państwami, które wyraziły zgodę na podpisanie paktów nieagresji. Jedynie Litwa opierała się bardzo skutecznie gospodarczej ekspansji Trzeciej Rzeszy. Gdy w r. 1930 import litewski z Niemiec wynosił 48,5 proc. całego importu, to w r. 1938 już 24,5 proc.; wywóz zaś z Litwy do Niemiec spadł w tym samym czasie z 59 proc. do 36,8 proc. Tak więc udział Niemiec w obrotach z Litwą zmniejszył się o połowę. Tymczasem obroty z Anglią wybitnie wzrosły w wywozie z 7,7 proc. w roku 1930 do 30,9 proc. w roku 1938, a w przywozie z 19,5 proc. do 39,4 w tym samym czasie. Obecnie na skutek zajęcia przez Rzeszę Kłajpedy, opór Litwy na gospodarczą ekspansję Niemiec osłabnie.

Na terenie rynku łotewskiego i estońskiego rozgrywa się najostrzejsza walka między Anglią a Niemcami. W tej chwili obydwa państwa zyskują kosztem państw trzecich. W wywozie z Łotwy udział Niemiec wynosi 38,9 proc., gdy Anglii — 19 proc.; w przywozie do Łotwy udział Niemiec wynosi 33,5 proc., Anglii — 41,8 proc. W wywozie z Estonii udział Niemiec wynosi 31 proc., Anglii — 34 proc. Jak widzimy, Niemcy mają przede wszystkim przewagę w wywozie, gdy w przywozie dominuje Anglia.

Wydaje się, że przedstawione tu momenty gospodarcze pozwolą nam lepiej poznać i ocenić ostatnie posunięcia Niemiec w stosunku do państw skandynawskich i bałtyckich... Ekspansja gospodarcza mocarstwa pociąga za sobą ekspansję polityczną. K. T.

Przegląd prasy

Propaganda hitlerowska w Polsce

„Mały Dziennik" pisze o ciekawej propagandzie, którą Niemcy próbują robić w Polsce... Oto do redakcji „M. Dz." zgłosił się obywatel polski, którego siostra mieszka w Westfalii w Niemczech. Otrzymywał od niej listy w sprawach rodzinnych, zawsze w sprawach prywatnych. Aż onegdaj otrzymał nowy, który przedstawił redakcji „M. Dz.".

„Na wstępie w liście tym pisze ona, że w Niemczech nie jest źle, jak to podają dzienniki zagraniczne, że jest żywności pod dostatkiem(?), że jest najspokojniej, że wszyscy są zadowoleni z sytuacji. Omawia również kwestie religijne, zaznaczając, że Niemcy nie stosują szykan w stosunku do katolików(?) oraz, że mieszane szkoły dzieci dla ewangelików i katolików wspólne. wszyscy uznają jako rzecz nieszkodliwą(?) i wreszcie list porusza sprawę, która wymaga specjalnej uwagi:

— „Jeśli Polska będzie przyłączona do Niemiec — czytamy w liście — to wywiesimy tutaj wielkie chorągwie".

Tak to hitlerowcy, oszukując społeczeństwo niemieckie, pragną również uczynić wyłom w sercach rzesz polskich, zamieszkałych w Niemczech. A może treść listu pisanego z Westfalii należy rozumieć wręcz odwrotnie".

Nie ulega wątpliwości, że list był pisany pod presją niemieckich czynników.

Z ostatnich chwil marsz. Piłsudskiego

Major Lepecki kreśli w „Gazecie Polskiej" swoje wspomnienia jako adjutanta Marsz. Piłsudskiego w chwili jego zgonu. Są to relacje z dni 10 i 11 maja 1935 r... Marsz. Piłsudski, wyczerpany chorobą, cierpiał. Półprzytomnie powtarzał słowa:

— Laval, ja muszę, Rosja.

— Ja muszę, muszę — powtarzał z naciskiem i irytacją.

Domyśliłem się, — pisze p. Lepecki — że Marszałek ma na myśli niedoszłą do skutku konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Pierre Lavalem, który właśnie przebywał w Warszawie i miał stąd pojechać do Moskwy".

P. Lepecki sprowadził wówczas p. min. Becka... To samo powtórzyło się w dniu 11. V. Przybył gen. Wieniawa-Długoszowski.

„Nagle Marszałek począł wymyślać. Wiedziałem, co ostatnio zaprzątało Jego myśl, więc też bez trudu odgadłem o co chodzi.

— Pan Marszałek — rzekłem — wciąż myśli o Lavalu i Francuzach.

— No tak, właśnie".

Kto był chory?

„Czerwona Róża", organ „młodych piłsudczyków", pisze o zerwaniu układu polsko-niemieckiego przez Hitlera i o jego światoburczych planach w środkowej Europie.

„Gdyby przed kilku laty — pisze — zawodowi pesymiści przepowiedzieli nam, że doczekamy się takich czasów, jak obecne, kazalibyśmy iść im do diabła i nie zawracać nam głowy. Coś podobnego mogli bowiem przewidywać tylko ludzie chorzy jednocześnie na wątrobę, na śledzionę i na zapalenie mózgu. A jednak czasy tego rodzaju nadeszły i nie ma na to żadnej rady".

A to was ładnie wychowali wasi wychowawcy!... Wszyscyśmy wiedzieli, że Hitler w r. 1934 tylko się przyczaił, i że piastuje w sercu owe światoburcze plany. Wyście wtedy myśleli, że pakt z r. 1934 stworzył sielankę w stosunku do Niemiec, a tych, którzy przeczyli, traktowaliście jak ludzi chorych. W świetle ostatnich wydarzeń pokazuje się, że wy i wasi wychowawcy polityczni byliście chorzy!

Jak radio niemieckie kłamie!

„Słowo Pomorskie" pisze o kłamstwach szerzonych o Polsce przez radio niemieckie. I tak po mowie p. min. Becka radio niemieckie donosiło:

„Polaków ogarnęło przerażenie przed skutkami zaostrzenia stosunków z Niemcami; w Polsce nikt nie pochwala mocnego tonu min. Becka; między społeczeństwem a rządem na tle zatargu polsko-niemieckiego powstała przepaść w poglądach i dążeniach.

Albo druga wiadomość, dotycząca naszej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Z polskich poprzednich pożyczek wewnętrznych żadna nie przyniosła wiele więcej, niż 300 milionów, obecnie naród złożył w przeciągu jednego miesiąca przy uciążliwych w porównaniu z poprzednimi warunkach wpłaty i spłaty 400 milionów. Niemcy nazwali to „wynikiem mizernym" (klagliches Resultat), nie wyjaśnili oczywiście, że u nas złotówka wartością swą znacznie przewyższa inflacyjną markę niemiecką. Mało tego. Wręcz gałgańskie jest takie kłamstwo, rozgłaszane przez niemieckie radio:

„Kto w Polsce nie subskrybował odpowiedniej kwoty, tego wrzucano do więzienia, które dziś zapełnione są opornymi".

Jest to zgodne ze wskazaniami Hitlera, który mówił, że „durniem jest każdy, kto ma skrupuły".

Niemcy chcą nas szantażować Ukraińcami

„Völk. Beobachter" z dnia 6. V. donosi:

„Z dniem 1-go grudnia 1938 roku podjęła „delegatura ukraińska w Rzeszy Niemieckiej swą działalność. Podlega ona kierownictwu dr Mikołaja Suszki.

Przedstawicielstwo (Vertretungsstelle) ukraińskie ma zadania natury czysto społecznej reprezentowania interesów bezpaństwowych Ukraińców, żyjących w Rzeszy Niemieckiej, ułatwiania styczności Ukraińcom z władzami niemieckimi w sprawach takich, jak uzyskanie paszportów, zezwoleń na pracę i pobyt w Niemczech i wspomagania każdego Ukraińca w sprawach osobistych".

„Sama wiadomość — pisze lwowskie „Słowo Nar." — nie jest dla nas żadną sensacją. Pisała o tym dość obszernie prawie cała polska prasa. Nie mniej przeto sam fakt opublikowania tej notatki w oficjalnym organie hitlerowskiej partii, zakrawa co najmniej na pogróżki ze strony Niemców pod adresem Polski, którą chcą szachować na nowo „ukraińskim problemem".

Niemcy chcą nas szantażować „ruchem ukraińskim". Sądzimy, że im się to nie uda. Ukraińcy ochłódli w sympatiach dla Berlina, a Polacy dadzą sobie radę z wszelkim irredentyzmem.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rok II **RODZINA DZIECKO SZKOŁA** Nr 9

Wycieczki na wieś

Cieszyć się wypada, że ludność miast, a szczególnie młodzież, w niedzielę i święta wyjeżdża gromadnie na wieś w piękne i zdrowe okolice. Wycieczka taka przynosi wiele korzyści tak dla ducha jak i ciała.

W tej sprawie jednak katolicy mają słuszne zupełnie żądanie, aby kierownicy wycieczek czy organizacje urządzające wycieczki postarały się o to, aby katolicy mieli zapewnioną możliwość spełnienia przykazania kościelnego, t. j. wysłuchania Mszy św., jeśli wycieczka wyjeżdża w czas rano n. p. między 5 a 8 godziną. Na programach wycieczek winno być wyraźnie zastrzeżenie, n. p. tego rodzaju: wycieczkowcy katolicy mogą wysłuchać Mszy św. w kościele..... o godz....

Wycieczki dobrze zorganizowane, a o takich tylko chcę mówić, przynoszą ogromne korzyści. Najpierw odetchną świeżym powietrzem, nasycą się pięknością naszej Ojczyzny, poznają okolice i jego mieszkańców, starsi oduczą się siedzenia w barach, kawiarniach czy szynkach a nauczą się poznawać i lepiej kochać Polskę.

Wycieczki takie mają także wielkie znaczenie wychowawcze. Przedstawmy to przykładowo... Przyjeżdża na wieś n. p. wycieczka młodzieży z ks. prefektem, który dla niej w miejscowym kościele odprawia Mszę św. i wygłasza 5-minutowe przemówienie

na temat, jak przyroda uczy poznawać Boga z Jego „śladów“ w przyrodzie i kochać Go.

W czasie Mszy św. cała młodzież śpiewa już to unisono, już też na głosy. Mieszkańcy tej miejscowości, którzy bardzo krytycznie oceniają „powietrzników“, zgodnie powiedzą, że to byli dobrzy i religijni wycieczkowcy. A gdy jeszcze las czy polanę, na której przebywali ci wycieczkowicze pozostawią bez **papierów, skorup, jak i innych przedmiotów**, chłopi powiedzą: „a to porządni ludzie“, i będą ich naśladować.

Wycieczkowcy stykają się z ludem, który bardzo dokładnie obserwuje przybyszów z miasta, choć sądów o nich nie chce wypowiadać, ale je formułuje w swoim umyśle bardzo nieraz surowo choć rzeczowo i te wypowiada w gronie swoich przyjaciół, którzy jak zwykle je generalizują i tak oceniają wszystkie wycieczki.

Utarło się u wielu ludzi z miasta fałszywe przekonanie, że lud wiejski ma tak mało wiadomości jak dziecko i tak z nim trzeba mówić jak z dzieckiem. Jest to nie prawda! Słyszałem przed kilkunastu laty jak starszy ksiądz, a wielki społecznik, mówił do tak zwanego społecznika z miasta:

„nie mów zbyt długo z chłopem, aby nie poznał, żeś głupi“.

Dziś lud wiejski, a szczególnie młodsza generacja, kształci się dużo i o sprawach społecznych, rolniczych, sadowniczych, spółdzielczych wie nieraz więcej niż ci, którzyby go chcieli uczyć, ale jest nieufny i woli milczeć niż zdawać egzamin ze swej wiedzy przed obcymi. Najbardziej zaś drażnią lud zbyt swobodny stosunek płci męskiej do żeńskiej i odwrotnie, nieszanowanie uczuć religijnych, te dzisiejsze „powiedzonka“, które uważa za obrazę Boską, i chamskie zachowywanie się „niektórych letników“.

Wycieczki wychowują wycieczkowców, ale i oni winni wychowywać dobrze otoczenie.

L. J.

Poczucie godności u nauczyciela

Nauczyciel musi być człowiekiem o niezwykle wysoko pojętej godności osobistej. Nie wolno mu czynić nic, co by go poniżało, co by hamowało, czy wypaczało swobodę rozwoju jego osobistości. Jako wychowawca — powinien być wzorem w organizacji swego życia, we własnych osiągnięciach kulturalnych dla tych, których dźwiga i którym wytycza ścieżki rozwoju. Musi posiadać przede wszystkich głęboką kulturę uczuć — to znaczy w ogólności umiejętność pełnego zrozumienia i całkowitego poznawania obcej indywidualności. Kultura uczuć określa właściwy sposób odnoszenia się do zwierzchników i każe unikać tego co jest najbardziej hańbiące — to jest **czołobitności, służalczej uległości, płaszczenia się w celu pozyskania względów zwierzchnika, skaptowania go dla swoich interesów i planów życiowych.** Kulturalny nauczyciel będzie unikał rekompensaty w poniżaniu i upokarzaniu słabszych, w przygniataniu ich własną wielkością.

Oczywiście administracja szkolna, inspektorzy, wizytatorzy, dyrektorzy, ci wszyscy — słowem, którzy instruują pracę nauczyciela, winni wzmacniać jego wiarę w siebie, w wielkość i wartość wykonywanej funkcji. Niestety, bardzo często zdarza się, że przedstawiciele administracji szkolnej urzędują w sposób wybitnie arbitralny i apodyktyczny. Ich traktowanie nauczyciela staje się nierzadko bezceremonialne i karcące. Pedagog nauczyciel traktowany jak złe i niedorozwinięte dziecko, w którego poprawę nie wierzy się, nie będzie na pewno dobrym wychowawcą młodego pokolenia. nie będzie zarażał młodych idealizmem, ani krzepił ich hojnością i mocą swego ducha.

Chińscy kulisi w szkołach średnich

W większości prywatnych gimnazjów, istniejących w dużych miastach, panuje zwyczaj angażowania do jednego przedmiotu, np. języka polskiego, po kilku nauczycieli. Są szkoły, w których lekcyj tego języka obejmujących 30 godzin tygodniowo, naucza kilku nauczycieli. Każdy z nich ma po jednej lub dwie klasy. najwyżej. Zwyczaj ten podyktowany jest względami oszczędnościowymi: — poszczególni nauczyciele mogą otrzymywać różne stawki uposażeniowe, oczywiście składające się na sumę łączną mniejszą od poborów jednego wykwalifikowanego i odpowiedzialnego za poziom swego przedmiotu w całej szkole pedagoga.

Tak traktowany pracownik nie ma formalnych powodów do narzekania. Poza tym dyrektor, przyjmujący liczny personel, wytwarza korzystną dla swoich interesów atmosferę konkurencji i rywalizacji. Nauczyciel zaś, jak wiadomo, przygnieciony dzisiaj troskami materialnymi, nieustannie przerażany widmem bezrobocia w obawie o utratę choćby tych kilkudziesięciu złotych miesięcznego dochodu, zgodzi się zawsze na niższą stawkę — tym bardziej gdy spostrzega, że właściciel szkoły nie ma najmniejszego kłopotu z wyszukaniem następcy po nim.

Los wykładowcy staje się w tych warunkach prawdziwą udręką. Jest on już nieomal że autentycznym kulisem chińskim, biegnąc kilkakrotnie w ciągu przedpołudnia z paczką zeszytów pod pachą — co tchu od jednej szkoły do drugiej — aby zdążyć na godzinę lekcyjną i uniknąć ironicznych, złowróżbnych uśmieszków dyrektora, przyjmującego spóźnienie z bolesnym zgorszeniem. Toteż z końcem roku szkolnego dla nauczycieli, poszukujących pracy w gimnazjach staje się zwiastunem nieuniknionego nieszczęścia „życzliwe“ oświadczenie dyrektora: „Mamy kilka godzin wolnych“.

Z. W.

Czy sprawiedliwa uchwała?

Otrzymaliśmy następujące pismo w ważnej sprawie uchwały walnego zjazdu T. N. S. W. we Lwowie z dn. 7. V. b. r. Nazwisko autora pisma jest znane redakcji jako gorliwego katolika i patrioty-Polaka.

Walny zjazd T. N. S. W. odbyty we Lwowie z początkiem maja uchwalił m. in., że odtąd członkiem tego towarzystwa będzie mógł być tylko ten nauczyciel, który się urodził z „chrześcijańskich“ rodziców. A więc nie może do T. N. S. W. należeć nauczyciel, który, choć się urodził z żydowskich rodziców, przyjął z czasem Chrzest św., jest praktykującym katolikiem i dobrym Polakiem.

Rozumiem i podzielam intencje, które kierowały delegatami T. N. S. W. Chodziło im o przecięcie ujemnych wpływów, które zarówno w szkole, jak w towarzystwie szerzy wielu „przechrztów“, — mianowicie ci ludzie, którzy Chrzest św. przyjęli nie z przekonania, lecz z oportunizmu, i dla których właściwie jeden jest tylko „rozsądny“ światopogląd: cynizm moralny. I takich typów jest wiele w świecie „przechrztów“. To przyznaję. Ale nie wszyscy, co przyjęli Chrzest św. Zwłaszcza w zawodzie nauczycielskim, który już w samym swoim założeniu ma pierwiastki idealistyczne, który nie sprzyja robieniu „kariery“ lub „pieniędzy“. W tym zawodzie — śmiało to można powiedzieć — większść „przechrztów“, to — ludzie, którzy wiarę katolicką przyjęli z głębokiego przekonania, z przemyślenia.

Uchwała T. N. S. W. stawia ich pod pręgierz. A wielu z nich wyrządza krzywdę, która będzie dla nich prawdziwą tragedią życia. Piszę to z bólem, bo sam teraz z powodu tej uchwały będę musiał opuścić T. N. S. W., w którym się dobrze czułem.

Nie sądzę jednak, by ta uchwała utrzymała się długo. Jest w praktyce niesprawiedliwą. Sądzę, że rozsądniej i sprawiedliwiej byłaby sprawa rozwiązana, gdyby walne zebranie — rezerwując słusznie T. N. S. W. dla nauczycieli-chrześcijan — było zostawiło samorządom okręgowym dyskrecjonalną władzę przyjmowania nauczycieli chrześcijan, którzy się urodzili w żydostwie, względnie odmawiania im przyjęcia... Wszak i dziś zarządy odmawiają przyjęcia osobom, które na to nie zasługują.

Nauczyciel.

Szkoły powszechne o jednym nauczycielu

Największą bolączką szkolnictwa powszechnego na wsi są szkoły o jednym nauczycielu. Aczkolwiek ilość uczniów w r. szk. 1937-1938 zmniejszyła się w nich do 884.7 tys., to jednak jest to spadek niewielki w porównaniu z 916.7 tys. z roku poprzedniego.

Szkoły o jednym nauczycielu stanowią obecnie na wsi przeszło połowę wszystkich szkół.

Przeciążenie tych szkół, „w których praca przekracza wszelkie możliwości nauczyciela“ (jak stwierdza sprawozdawca w „Oświacie i Wychowaniu“) wygląda następująco (rok szk. 1937-38.

Ilość uczniów	do 40	41—80	81—100	101—120	121—140	141—180
Liczba szkół o jednym nauczycielu	621	7938	3251	633	37	2

W r. 1936-37, a więc rok wcześniej, 34.3 proc. szkół wiejskich o jednym nauczycielu miało liczby uczniów powyżej norm statutowych, czyli powyżej 80 uczniów. W r. 1937-38, który ilustruje tabelka około 31 proc. szkół o jednym nauczycielu przekroczyło tę normę. W rezultacie szkoła I stopnia nie może wypełnić nawet tego skromnego zadania, jakie wyznacza ustawa. Ten stan rzeczy prowadzi do powrotnego analfabetyzmu. Trudno w krótkich słowach zobrazować rzeczywistość szkoły o jednej izbie i jednym nauczycielu. Wymiar tej izby niejednokrotnie nie przekracza 30 m. kw., przeciążenie dziećmi ogromne, brak najpotrzebniejszych pomocy szkolnych, nauka w kompletach, której wydajność jak można wyliczyć z wymiarów godzin, jest o 25 procent niższa od nauki oddzielnej. Ilość godzin nauki cichej dochodzi do 47 procent.

Ileż mniej nauczy się przez 7 lat dziecko w tej szkole od dziecka, uczęszczającego do szkoły III stopnia.

Przy przechodzeniu do szkoły wyższych stopni traci rok i więcej. Nie z własnej winy traci ten czas. **Dziecko to ma zamkniętą drogę do gimnazjum, utrudniony wstęp do rzemiosła, do szkół podoficerskich oraz do takich szkół w służbie czynnej. A przecież rodziny chłopskie dają najlepszego żołnierza.**

—ooo—

Na rynkach rolnych bez większych zmian

Na większych rynkach zbożowych utrzymała się mocniejsza tendencja, jakkolwiek osłabła nieco w końcu ub. tygodnia. Na rynkach w dalszym ciągu pszenica argentyńska pojawia się w dużej ilości. Ponieważ podaż jest duża — przeto celem przyjścia z pomocą rolnictwu, rząd argentyński polecił tamtejszym kupcom poczynienie większych zakupów na zapas. Jednakowoż wobec braku odpowiednich magazynów zarówno sfery rolnicze, jak kupieckie sądzą, że zarządzenie powyższe nie da pozytywnych wyników.

Na rynku krajowym nie zasły większe zmiany, wyczuwać się wszakże daje pewne osłabienie tendencji. Żyto przeważnie utrzymało się, dla owsa nastrój dość mocny, dla pszenicy niejednolity, zależnie od miejscowej koniunktury, raczej jednak słaby; jęczmień zniżkował przy braku dobrego towaru browarnego. Osłabienie tendencji tłumaczy się tym, że po zakończeniu siewów drobni rolnicy, którzy obecnie sprzedają stosunkowo więcej, aniżeli gospodarstwa folwarczne, wyprzedają pozostałe zapasy. Jest to zjawisko u nas dość częste, powtarzające się prawie corocznie.

Można przypuszczać wszakże, iż zniżka nie przybierze większych rozmiarów, ponieważ zapasy są na wyczerpaniu. Żyta wprawdzie jest jeszcze dość dużo, ale znaczne ilości tego zboża przeznacza się obecnie na tuczenie trzody chlewnej. Pozostałe ziemiopłody przeważnie bez zmiany, jedynie ziemniaki tu i ówdzie nieznacznie się obniżyły. Pasze słomiaste w związku z przednówkiem utrzymały się przy lekkiej tendencji zwyżkowej.

Rynek zwierząt rzeźnych nie doznał w tygodniu sprawozdawczym znaczniejszych zmian. Jedynie świnie słoninowe w najlepszych sortymentach (ponad 180 kg żywej wagi) doznały pewnej poprawy cen. Jest to towar dostarczany u nas głównie przez gospodarstwa mniejsze, można więc przypuszczać, że wobec atrakcyjności opasania trzody pewna część żyta nie będzie wyrzucona na rynek, lecz zostanie spożyta w gospodarstwach.

Na rynku warzywnym zwyżkowały w tygodniu ubiegłym, skutkiem spadku temperatury, „nowalijki“, w tej liczbie i szparagi, które są obecnie głównym towarem masowej podaży na tym rynku. Warzywa zeszłorocznej produkcji są nadal tanie, zwyżkowała trochę jedynie cebula, ale wobec ocieplenia się dużo jej gnije. Dlatego też straty producentów, którzy nastawili swoje warsztaty na cebulę, licząc na jej eksport, będą zapewne znaczne.

Z. K.

Wiadomości sportowe

Jutro okręgowy bieg na przełaj w Krakowie

W niedzielę, 14 b. m. odbędą się na terenie całej Polski okręgowe narodowe biegi na przełaj, będące dalszą eliminacją do głównego biegu narodowego, który odbędzie się w Warszawie, w dniu 21 maja. W biegach okręgowych w niedzielę startują ci zawodnicy, którzy dwa tygodnie temu w biegach powiatowych zajęli miejsca od 1—10. Najlepszych piętnastu biegaczy z biegów okręgowych będzie dopuszczonych do głównego biegu narodowego. M. in. Okręgowy bieg odbędzie się w niedzielę i w Krakowie. Startuje w nim 160 biegaczy z 16 powiatów. Trasa biegu wynosi 6 klm. Start i meta na Stadionie Miejskim. Bieg rozpocznie się o godz. 12. Wstęp wolny.

Po południu w tym samym dniu R. K. S. Legia urządza na Stadionie Miejskim ogólnopolskie propagandowe zawody lekkoatletyczne pań. Udział w zawodach wezmą zawodniczki z Warszawy, Śląska i Krakowa. Początek zawodów o godz. 15.30.

Zacięta walka o spadek z Ligi krak.

(t) Pytaniem w rozgrywkach krak. Ligi Okręg., które najwięcej obecnie zajmuje wszystkich zainteresowanych jest: **która z drużyn, obok Korony,** której sytuacja jest już prawie przesądzona, **spadnie do kl. A?** Do niedawna na pytanie to można było bez większego zakłopotania odpowiedzieć, wymieniając prócz Korony jeszcze Makkabię, czy Grzegórzecki. Obecnie do tej dwójki przyłączyły się Zwierzyniecki ,Z. S. Chełmek, a nawet i Mościce mogą być do ostatniej rozgrywki wprzągnięte. Z tej piątki drużyn najgorzej jest oczywiście z Makkabią. Czy jednak wyniki szeregu spotkań, których każda drużyna ma jeszcze około 4, można przewidzieć, gdy zagrożone spadkiem zespoły sprawiają takie niespodzianki jak ostatnio Grzegórzecki? Będziemy więc czekać na wynik tej walki.

Bardzo dużo może przynieść wynik spotkania niedzielnego **Grzegórzecki — Zwierzyniecki** (boisko Grzegórzeckiego godz. 16.30). Nowe zwycięstwo Grzegórzeckiego sytuację jego poprawiłoby zdecydowanie, a Zwierzyniecki stanąłby przed naprawdę już poważnymi trudnościami. Także **Z. S. Chełmek** może swą niewesołą pozycję poprawić o ile rozprawi się na swoim boisku **z Podgórzem.** Nie będzie to jednak łatwe, gdyż Podgórze wykazuje bardzo dobrą formę. Zato mało możliwości na zdobycie punktu, a tym samym odsunięcia zmory spadku ma **Makkabi w meczu z Mościcami** w Mościcach. Bardzo możliwe zwycięstwo drużyny Mościc stawia Makkabię jako głównego towarzysza niedoli przy **Koronie,** która wyjeżdża do Tarnowa, dla formalności już chyba. **Z Tarnovią** sokoli bowiem nie wiele mają szane, a i zwycięstwo nawet nie poprawi ich pozycji.

Z meczów o puchar KZOPN ciekawym będzie spotkanie (godz. 16.30), gdzie wystąpi mistrz Ligi Okr. **Fablok** w spotkaniu z rezerwą **Garbarni;** dwa dalsze spotkania: **Olsza—Wisła I b,** odbędzie się na boisku Olszy (godz. 11) **i Krowodrza—Cracovia I b** na boisku 20 pp. (godz. 10.30).

Marsz Sulejówek—Belweder, Okręgowe Biegi Narodowe

Niedzielne transmisje Polskiego Radia.

W niedzielę odbędzie się marsz **Sulejówek—Belweder,** który za życia Marsz. Józefa Piłsudskiego, odbywał się w dniu Jego Imienin i stanowił hołd składany Komendantowi przez Związek Strzelecki. Od roku 1936 marsz Sulejówek—Belweder organizowany jest w pierwszą niedzielę po 12 maja, jako w rocznicę śmierci — ku uczczeniu Pamięci Marszałka. Polskie Radio nada z marszu w niedzielę, dnia 14 maja b. r. transmisję radiową o godz. 19.30. Nadane zostanie kilka fragmentów.

W niedzielę transmitują również rozgłośnie radiowe o godz. 16.30 drugi etap Biegu Narodowego, mianowicie okręgowe Biegi Narodowe.

Również w niedzielę, w przerwie koncertu muzyki obiadowej, rozpoczynającej się o godz. 13.15, usłyszą radiosłuchacze reportaż dźwiękowy z Międzynarodowego Kongresu Szybowcowego.

Radio

MELODIE SZWAJCARSKICH GÓRALI. W sobotę, dnia 13 maja, odbędzie się koncert wymienny ze Szwajcarią. O godz. 19.40 Polska nadawać będzie pieśni kurpiowskie, melodie podhalańskie i tańce ludowe w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz chóru P. R. pod dyrekcją Nawrota. Szwajcaria natomiast o godz. 20.20 odpowie melodiami ludowymi z różnych kantonów; kantony te posiadające ludność francuską, niemiecką i włoską, mają swe odrębne melodie.

REGIONALNA TRANSMISJA Z TRZYŃCA. W niedzielę, dnia 14 maja Polskie Radio organizuje regionalną transmisję z Trzyńca na Śląsku Zaolzańskim. Transmisja rozpocznie się o godz. 9.15 nabożeństwem z kościoła parafialnego. Mszę św. odprawi ks. H. Olszak. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej z Trzyńca, który z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej wykona IV. Polską Mszę Żukowskiego. Po nabożeństwie reportaż St. Kisielińskiego zapozna słuchaczy z największymi bez mała w Europie hutami żelaznymi w Trzyńcu.

—oOo—

Traktat rumuńsko-angielski podpisany

Z Bukaresztu donoszą, iż we czwartek podpisano angielsko-rumuński traktat gospodarczy. Sir Leith Rose wyjedzie dziś wieczorem do Aten, gdzie również zostanie podpisany traktat gospodarczy między Anglią a Grecją.

—oOo—

Z życia uzdrowisk

Przez Żegiestów i Muszynę do Krynicy

Jadę tam po raz pierwszy. Przyznaję się, choć... nie ze wstydem. Nie mam bowiem do tego powodu. Byłem do Krynicy uprzedzony, bo odnosiłem wrażenie, że może zbyt dużo hałasu robi się dokoła niej. Nie odwiedzić jednak Krynicy to jakoś „nie wypada“ — pomyślałem sobie. Wykorzystuję więc okazję, aby poznać, jak mówią, „perłę“ uzdrowisk polskich.

Wyjeżdżam w nocy, więc część drogi przesypiam. Budzę się dopiero w Nowym Sączu. Piękna pogoda i cudowne widoki spędzają mi sen z powiek. Uchylam okno i bacznie obserwuję okolicę górzystą i szumiący Poprad. Mam towarzysza podróży, który zna dobrze okolicę, toteż udziela mi wyczerpujących wyjaśnień.

Interesują mnie przede wszystkim uzdrowiska, których niestety nie będę mógł w tej podróży zwiedzić: **Żegiestów i Muszyna.** Mój towarzysz zachwyca się ich położeniem. Obydwa uzdrowiska leżą w szerokiej kotlinie, wśród rozległych lasów, obydwa słyną ze źródeł o dużych właściwościach leczniczych. Żegiestów posiada dwa zdroje o szczawach żelazisto-ziemnych, nasyconych obficie bezwodnikiem węglowym. Dowiaduję się od mojego towarzysza, że w Żegiestowie leczą: choroby krwi, niemoc płciową, chorobę Basedowa, nieżyty dróg oddechowych, choroby kobiece, cukrzycę, nieżyt żołądka, jelit.

Muszyna posiada więcej źródeł naturalnych, bo siedem, o wodach zawierających szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bogate w kwas węglowy. Ściąga ona dużo kuracjuszy, którzy przyjeżdżają w celach wypoczynkowych. Niemniej ma ona i duże znaczenie lecznicze, szczególnie dla osób chorych na żołądek — dwunastnicę, drogi żółciowe i moczowe oraz na serce. Natomiast Muszyna nie sprzyja osobom chorym na płuca.

Mój towarzysz opowiada mi o kąpielach popradzkich, o wspaniałych wycieczkach, jakie odbywał, spędzając swój urlop w Muszynie.

Mijamy obydwa uzdrowiska, skąd już krok do Krynicy. Jestem niezmiernie ciekawy, jakie na mnie wrażenie wywrze Krynica. Tyle się o niej słyszy... Wjeżdżamy na dworzec. Nowocześnie zbudowany. Wychodzimy z moim towarzyszem z dworca. I tu małe rozczarowanie. Sądziłem, że od razu znajdziemy się w sercu zdrojowiska. Tymczasem jesteśmy w starej Krynicy przepełnionej żydami. Tak, jak w wielu innych polskich uzdrowiskach. Wygląd się radykalnie zmienia, gdy się wejdzie do Krynicy-Zdroju. Nabieram szacunku. Wspaniałe okazałe wille. Piękny park. Tu się już czuje rzeczywiście tę okrzyczaną Krynicę. Zapewnie, że na peryferiach są pewne braki. Trzeba jeszcze wiele kapitału, aby wyreperować jezdnie i chodniki. Szukam „Patrii“. Nie po to, by tam zamieszkać. Chcę zobaczyć to „cudo“. Idę na chybił trafił i oto „Patria“. Rzeczywiście, pensjonat okazały! Tylko dojazd marny. Sądzę, że Kiepura mógłby własnym kosztem ulicę dojazdową do swego pensjonatu wybrukować, a wieleby na tym zyskał i pensjonat i... Krynica!

Zatrzymuję się w Krynicy kilka dni. Komunikuję się z zarządem zdrojowym i proszę o przewodnika, chcę bowiem bliżej Krynicę poznać z jej zakładami i właściwościami leczniczymi.

Krynica posiada liczne źródła samorodne i wiercone wód kwaśnych. Zwiedzamy źródło Zubera. Woda z tego źródła to polskie Vichy. Jest to najsilniejsza szczawa alkaliczna Europy. A dalej szereg innych, z których każde ma swoje właściwości lecznicze. Zwiedzamy łazienki. Są rozmieszczone w trzech gmachach. Szereg wspaniałych urządzeń leczniczych. Nic dziwnego, że wobec znacznej ilości źródeł, rozmiary leczenia chorób są bardzo duże. Leczy się tam: choroby krwi, serca, przemianę materii, artretyzm, cukrzycę, otyłość, dróg żółciowych, moczowych, przewody pokarmowe, choroby kobiece, schorzenia reumatyczne i in. Krynica stanowi jednocześnie dobre uzdrowisko wypoczynkowe. Zarząd zdrojowy dba o wszelkie wygody i przyjemności rozrywkowe w lecie jak i w zimie. Toteż z wielkim respektem opuszczałem Krynicę.

Mój entuzjazm został nieco przyćmiony wiadomością, że Dom Zdrojowy, który, jak wiadomo, stanowi własność państwową i pensjonat p. Kiepury „Patria“, zaangażowały... żydowskie orkiestry. Nie chcę wierzyć temu. Niestety, nie mogłem jowy i „Patria“ uspokoi opinię publiczną, zaprzeczając tej wiadomości, o ile rzeczywiście nie była tego naocznie sprawdzić. Sądzę, że i Dom Zdrojona prawdziwa...

(dg)

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 13 MAJA. Św. Roberta Bellarmina, jezuity, Biskupa i Doktora Kościoła. Zmarł w r. 1621; św. Serwacego, Biskupa.

Wschód słońca o godz. 3,46, zachód o godz. 19.19. Długość dnia 15 godzin 33 minuty.

—:oOo:—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" został zarządzeniem Starostwa Grodzkiego skonfiskowany, za jedno zdanie z artykułu p. t.: „Rewelacje „Gazety Polskiej", zamieszczonego na str. 9-tej. Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

FILMY NIEMIECKIE NIE BĘDĄ WYŚWIETLANE. Zarząd zrzeszeń właścicieli kinoteatrów województwa krakowskiego, na posiedzeniu w dniu 11 maja br. uchwalił zgodnie z wezwaniem Polskiego Związku Zachodniego wezwać swych członków, do zaprzestania wyświetlania filmów tak produkcji niemieckiej jak mówionych po niemiecku.

HARCERZE W SŁUŻBIE P. C. K. Na terenie Krakowa odbywają się od dwu tygodni kursa P. C. K. (sanitarne) dla posterunków OPLG w mieście. Na kursach wykładają lekarze, a całą służbę administracyjną i pomocniczą spełniają z niezwykłą ofiarnością drużyny harcerskie. Ogółem harcerstwo krakowskie obsługuje 50 kursów, odbywających się codziennie. Drużyny harcerskie oczekuje w tym zakresie jeszcze 4 tygodnie wytężonej pracy.

NOWE ORGANY W KOŚCIELE DĘBNICKIM. W dniach najbliższych zostaną zainstalowane w kościele parafialnym na Dębnikach piękne organy, zakupione okazyjnie w Gdańsku. Jest to zasługa dębnickiego komitetu parafialnego i proboszcza ks. Jana Świerca.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZIELNICY XXII. Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa foxterriera mieszańca, czarnobiałego w Dz. XXII. Podgórze, Zarząd Miejski wydał zarządzenie zamknięcia tej dzielnicy na okres trzech miesięcy, tj. do dnia 19 lipca br. dla swobodnego puszczania psów. Wszystkie osoby, które zostały ewentualnie przez tego psa pokąsane, winny w jak najkrótszym czasie poddać się szczepieniu przeciwko wodowstrętowi.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Ś. p. dr. Apolinary Argasiński, radca Zarządu Miejskiego, l. 53; śp. Arnold Jurzykowski l. 61; ś. p. z Piaseckich Maria Jamkowa l. 39; śp. Władysław Jaśko l. 30.

Komunikaty

TYDZIEŃ PROPAGANDY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. W sobotę, dnia 13 maja o godz. 21, dancing w kawiarni „Feniks", urozmaicony różnymi miłymi niespodziankami. Dochód w całości przeznaczony na oświatę Żołnierza Polskiego.

WYSTAWA PRAC. Wystawa prac uczennic Pryw. żeńsk. Gimnazjum Krawieckiego im. św. Andrzeja P. P. Klarysek w Krakowie (ul. Grodzka 54), będzie otwarta od 14—18 maja br. od godz. 9—18. — Wstęp wolny.

ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH. Dnia 14 maja a wrazie niepogody dnia 17 maja br., odbędą się na nowym lotnisku na „Pasterniku" za Bronowicami Małymi, Zawody modeli latających Obwodu Miejskiego LOPP. W dniu 14 maja zawody rozpoczną się o godzinie 8-mej rano, zaś dnia 17 o godzinie 13-tej.

ZWIEDZANIE BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W niedzielę, dnia 14 maja br. o godz. 10-tej, urządza Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. w Krakowie. Zbiórka na dziedzińcu Biblioteki o godz. 10-tej — Wstęp 30 gr, członkowie i młodzież szkolna 15 gr.

WALNE ZGROMADZENIE TWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Twa Właściciel realności, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10.30, a w braku kompletu o godz. 11-tej w lokalu Tow. (ul. Mikołajska l. 8, II. p.). Zarząd Tow. uprasza wszystkich P. T. Członków o liczne jawienie się.

ODCZYT DRA SZCZOTKI. W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 6 pop. na posiedzeniu Pol. Tow. Hist. w Domu im. Hussarzewskich (ul. Straszewskiego 27, I. p.) wygłosi p. dr Stanisław Szczotka odczyt pt.: „Cieszyn i Żylina na przełomie wieków średnich". Goście mile widziani.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota, 13. V. „W perfumerii".

Niedziela, 14. V. popoł. „Obrona Ksantypy", wiecz. „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: I. „Więzienie kobiet" (V. Romance); II. „Darmozjad".

APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę 13-go, w niedzielę 14-go oraz w poniedziałek 15-go bm. film pt.: „Łódź śmierci" (w roli gł. Hans Albers).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—18 maja 1939 roku włącznie: „Królewna Śnieżka".

Ł. O. P. P.: I. „Suez"; II. „Hotel w Tyrolu".

PROMIEŃ: „Powrót o świcie" z Danielle Darrieux.

SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

STELLA: „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza, Grossówna).

SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).

UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karlof).

WANDA: „Ludzkie serca". W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Roney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami".

ŚWIT: „Kapitan Benoit" w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

—oOo—

„W PERFUMERII" M. LASZLO. Dziś w sobotę, wejdzie na scenę Teatru Miejskiego komedia węgierskiego autora M. Laszlo p. t. „W perfumerii". Komedia ta, napisana ze znaną u autorów węgierskich znajomością sceny i publiczności, owiana w miarę sentymentem nie pozbawiona również pewnych akcentów dramatycznych, obfituje w szereg scen humorystycznych i doskonałych powiedzeń. — Jest to wycinek z życia miejskiego, który zarówno bawi, jak wzrusza, a nastręcza przy tym pole do zaprezentowania szeregu ról aktorskich, mocno i zdecydowanie przez autora nakreślonych. W roli właściciela perfumerii wystąpi J. Karbowski. W innych rolach pierwszoplanowych ujrzymy: M. Arczyńską, T. Burnatowicza, W. Macherskiego, K. Opalińskiego, A. Possarta oraz Z. Filipowską, M. Kierzkową, I. Lasoniówną, M. Mrowińska, J. Romowicz, J. Bobrowskiego, A. Fuzakowskiego, W. Kolwasa, G. Senowskiego. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego dobiegają końca. Oprawę dekoracyjną skomponował K. Gajewski.

BALET PARNELLA, reprezentujący najwyższą klasę sztuki choreograficznej, wystąpi dwukrotnie w Krakowie, a to w niedzielę, 14 oraz w poniedziałek, 15 bm. w Starym Teatrze w zupełnie nowym klasycznym repertuarze. Na wieczorach tych zastosowaną będzie do baletu muzyka symfoniczna, reprodukowana aparaturą dźwiękową.

KONCERT W STARYM TEATRZE. Max Fischer, świetny tenor operowy, wystąpi w Krakowie w sobotę, 13 b. m. w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona szereg najcelniejszych aryj operowych i pieśni. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

—oOo—

Sprostowanie Rektoratu U. J. do „Gazety Polskiej"

Jak się dowiadujemy, w związku z artykułem „Gazety Polskiej" p. t. „Otumanieni na bezdrożach", Rektorat Uniw. Jag. wysłał w dniu dzisiejszym do „Gazety Polskiej" obszerne sprostowanie.

„Grabież dusz polskich"

W przeddzień spisu ludności w Niemczech, stanowiącego brutalny zamach na narodową niezłomność naszych rodaków, odbędzie się odczyt pt.: „Grabież dusz polskich", wygłoszony przez red. Eryka Skowrona z Z. G. Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, w sobotę, dnia 13 maja b. r. o godz. 6 wiecz. w sali Kopernika U. J.

By zamanifestować nasze gorące uczucia wspólnoty z rodakami w Niemczech, najtłumniej pospieszmy na wykład! Wstęp wolny.

Kuracje ryczałtowe w Inowrocławiu

W roku 1939 zaprowadzono szereg inowacji w kuracjach ryczałtowych Inowrocławia Zdroju, które niewątpliwie zainteresują licznych przyjaciół zdrojowiska.

Program kuracji tych jest tak ułożony, że opłata ryczałtowa obejmuje całość kosztów pobytu przeciętnego kuracjusza. W tym roku I. tani sezon (wiosenny) przedłużono do 25 czerwca. A zatem korzystać można z kuracji w Inowrocławiu po bardzo przystępnej cenie nieomal przez cały czerwiec. Co obejmuje kuracja ryczałtowa w Inowrocławiu? Otóż w opłacie mieszczą się: a) karta kuracyjna, b) mieszkanie w pensjonacie z utrzymaniem, pościelą i światłem, c) opieka lekarska, d) kąpiele i zabiegi lecznicze według ordynacji lekarskiej.

Dla przykładu podajemy: kuracja 3-tygodniowa: opłata całkowita 185.— zł, za którą to sumę przysługuje 10 kąpieli solankowych, 5 kąpieli borowinowych lub kwasowęglowych, 9 zabiegów wodoleczniczych lub elektroterapeutycznych, 15 inhalacji ogólno-solankowych i kuracja pitna u źródła. Jeśli lekarz przepisze inne kąpiele lub zabiegi, przysługują takowe kuracjuszowi w równowartości powyższych kosztów; przy dodatkowych kąpielach stosuje się cennik ulgowy. Kuracjusz ma wolny wybór lekarza i również wybór pensjonatu pozostawiony jest **swobodnemu uznaniu** gości kuracyjnych. Zaznaczyć należy, że wszystkie pensjonaty w Inowrocławiu nawet najnowsze i najnowocześniejsze przyjmują na pobyt ryczałtowy.

Z sali odczytowej

Literaci krakowscy na F. O. N.

(sp) W czwartek 11 maja odbył się wieczór autorski urządzony przez Związek Zawodowy Literatów krakowskich pod hasłem: **„Literaci krakowscy na F. O. N.".** Na wstępie prof. **R. Dyboski** wygłosił kilka swoich przekładów z poezji angielskiej, następnie **Tadeusz Kudliński** odczytał felieton pt.: „Krakowska konfraternia teatralna", a **Ludwik Hieronim Morstin** ostatnią część „misterium płockiego" pt.: „Wyprawa Bolesława Krzywoustego na zdobycie morza". **Juliusz Kędziora** wygłosił inwokację do poematu „Posąg Swantewida", a **Leon Kruczkowski** fragment nowej powieści. Na zakończenie **Józef Wiśniowski** odczytał dwunasty rozdział poematu pt.: „Ostatni akt". Publiczność zapełniła szczelnie salę nr 39 C. N., w której odbył się wieczór.

Rocznica zgonu Marsz. Piłsudskiego w Krakowie

Uroczystości związane z czwartą rocznicą śmierci Marsz. Piłsudskiego, rozpoczęły się Mszą św. żałobną, którą przed głównym ołtarzem Katedry wawelskiej odprawił w piątek ks. Biskup dr Stanisław Rospond. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą dr. Tymińskim, gen. Narbutt-Łuczyńskim i prezydentem Czuchajowskim na czele. — Poza tym przybyli przedstawiciele wyższych uczelni, szkolnictwa, sądownictwa i urzędów, konsulowie państw obcych, oraz delegacje Związków kombatanckich, organizacji, poczty sztandarowe szkół krakowskich, harcerstwa itd.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńców u trumny Marsz. Piłsudskiego przez p. wojewodę, dowódcę Okręgu Korpusu, prezydenta miasta, oraz przez Związek Legionistów i Federację Pol. Zw. Obr. Ojczyzny. Podczas składania wieńców, kompania honorowa pułku Ziemi krakowskiej, ustawiona na dziedzińcu wawelskim prezentowała broń, zaś orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów, była w piątek otwarta dla publiczności do godziny 18-ej.

O godz. 12 w południe odbyła się na Rynku Gł. wielka manifestacja młodzieży, która zgromadziła 20 tysięcy młodzieży szkół powszechnych. Delegacja młodzieży wręczyła gen. Narbutt-Łuczyńskiemu czek na zebraną z groszowych składek kwotę 20.000 zł, ofiarowaną przez młodzież szkolną na F. O. N.

Wieczorem o godz. 20-tej zgromadziły się u podnóża Wawelu wszystkie formacje wojskowe garnizonu krakowskiego oraz związki kombatanckie i publiczność. W czasie od godz. 20.40 do 20.44 biły werble wojskowe, o godz. 20.45 bateria artylerii ustawiona nad Wisłą, oddała jedną salwę armatnią, po której nastąpiła 3-minutowa chwila ciszy, ruch pieszy i kołowy w mieście został wstrzymany, a przechodnie odkryli głowy. O godz. 20.48 rozległo się 21 strzałów armatnich, zamykających chwilę ciszy.

Z powodu uroczystości żałobnych widowiska i zabawy publiczne w piątek się nie odbyły, teatr miejski był nieczynny.

Sfałszowane podpisy

W marcu ub. r. wpłynął do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wniosek Okręgowego Związku Urzędników Kolejowych, o nadanie adiunktowi P. K. P. Augustynowi Makaremu, prezesowi okręgowemu Z. U. K. — „Krzyża Zasługi". Ponieważ podpisy prezesa i sekretarza na podaniu wzbudziły podejrzenie, przeprowadzono śledztwo i okazało się, że podpisy w istocie są sfałszowane.

Śledztwo wykazało, że wprawdzie na skutek pisma Zarządu Głównego Z. U. K. w Warszawie, uchwalono istotnie Makarę do odznaczenia „Krzyżem Zasługi" przedstawić, niemniej jednak podanie i podpisy zostały przez Makarę własnoręcznie sfałszowane. Powodem tego czynu była jak twierdzi jeden ze świadków wybujała ambicja Makary.

Na piątkowej rozprawie krakowski Sąd Okręgowy skazał Makarę na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

Sygnatura: I. Km. 748/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie. ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 15-tej w Krakowie, ul. św. Sebastiana Nr. 22, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edy i Reginy Rympel, składających się z urządzenia domowego, fortepianu i dywanu perskiego — oszacowanych na łączną sumę zł 1.380.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygn. akt. II. Km. 461/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1939 r. o godz. 8-ej w Tarnowie, ul. Bernardyńska Nr. 21, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Emila Gansa, Feli Gans, Józefa Hochbergera i Adeli Hochberger, składających się z 100 kompletów ubrań męskich. oszacowanych na łączną sumę zł 5.000.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 9 maja 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Sygnatura :I. Km. 1054/39 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 r. w Krakowie: 1) ul. św. Sebastiana Nr. 11 a, 2) ul. Krakowska 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izraela Chreina, ad 1) godzina 11-ta, ad 2) godzina 11.30, składających się: ad 1) z aparatu radiowego, urządzenia domowego i innych ruchomości; ad 2) z konfekcji damskiej i męskiej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.980.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dnia 12 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Sygn. IX. Km. 1014/39.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 1014/39 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 15 maja 1939, od godziny 10-tej rano w Krakowie, przy ul. Asnyka Nr. 6, sprzedane zostaną ruchomości: maszyna do pisania marki „Mercedes“, biurka, kasa ogniotrwała duża, szafa oszklona na akta i wieszak stojący.

Ruchomości oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Dnia 25 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Numer akt.: II. Km. 938/39.
Wierz.: Georg Dralle w Warszawie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Mikołajska Nr. 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Salomona Alfusa, składających się z urządzenia sklepowego, różnych perfum, mydła etc., oszacowanych na łączną sumę zł 800.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.

Sygnatura: VIII. Km. 605/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII-go, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Romanowicza Nr 9, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do f-my Rekord, składających się z naszyń emaliowanych różnych, jak miski, miednice, talerze itp. w ilości 3.000 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 5.100.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Ryszard Konopka.

Humor

W AMERYCE. — Do sypialni milionerki amerykańskiej wchodzi pokojówka:

— Proszę panią, kąpiel już gotowa.

— Ach, nie chce mi się dziś kąpać. Wykąp się za mnie Betty. Ale w letniej wodzie. Wiesz, że nie znoszę gorącej kąpieli.

ANDREW SOUTAR. 38

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Dziś nikt nie chce maszynistki.

— Prawda, ale dziwne, jak wielu mężczyzn zmienia zdanie, zobaczywszy ładną buzię w ogłoszeniu. Wtedy każdy spostrzega się, że bez maszynistki nie poradzi w interesie — filozofował Timson.

— No, nie ma o czym gadać. weteranie. Pan wyjechał, a w domu został stary osioł. Z głupiej głowy nie wyjdzie mądra rada. Swoją drogą dam ogłoszenie. Dobrze będzie wyjechać z Londynu i odpocząć nerwowo. Z drugiej strony chciałabym — przymilała się — żeby kochany Timsonek postarał się dać znać panu, że tu byłam i że boję się o siebie...

— Zrobię, co się da. Może mi panienka wierzyć.

I Timson wyprowadził Janith na korytarz.

Usiadł i zaczął się zastanawiać nad sytuacją. Było mu dziwnie nieswojo. Przypomniał sobie rozmowę, jaką miał kiedyś z kolegą-więźniem w Dartmoorze. Pracowali razem przy obróbce drzewa budulcowego i stuk młotka utrudniał im rozmowę. To stukanie przypominało trochę telegraf. Kolega mówił:

— Wszystkie zbrodnie i tajemnice są przygotowane zawczasu. To, co nazywamy zbiegiem okoliczności, jest dopasowywaniem szprych. Wszystko się dopasowuje. Nigdy nie trzeba odrzucać niczego niezrozumiałego. Trzymać w pamięci, bo w końcu się przyda.

Timson nie wątpił, że siostra Bartona jest nienormalna. Powiedział sobie również z zadowoleniem, że Janith O'Mallory będąc zakochana, zmarnowała się jako wywiadowczyni pomimo doskonałych porządków. Jednak nie zlekceważył doniesień obu kobiet. Zawiadomi pana. Niech pan się głowi. Wiedział, że pan jechał do Southamptonu, by wsiąść na jacht „Żmija“, mający odpłynąć do Lizbony. Nie wiedział, w jakim hotelu Spinnett zatrzyma się przed podróżą, jeżeli się w ogóle zatrzyma, ale dorozumiewał się chytrze, że na jachcie musi być radiotelegraf. Nadał więc depeszę iskrową z prośbą, by ją zakomunikowano panu Spinnettowi, gdy się zjawi na pokładzie.

Treść jej była następująca:

Przed wyjściem z portu zabrać walizkę z dworca Północno-Zachodniego.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Kapitan Grisen oczekiwał na „Żmii“ zapowiedzianego pasażera. Obmyślił z wielką starannością wszystkie szczegóły dramatu mającego się rozegrać w drodze do Lizbony. Lord Dargot był przygotowany zapłacić każdą cenę za udaną grę, a Grissen posiadał wybitne zdolności reżyserskie.

Spinnett miał być podejmowany na statku jak król. Człowiekowi choć trochę zarozumiałemu musiałoby się w tych okolicznościach przewrócić w głowie. Już na Golencie wyda mu się, że jacht należy do niego. Będzie mu grała muzyka, będzie pił dobre wino. Zapomni o rzeczywistości. Popłyną na zachód koło Ushant na zatokę Biskajską. Wiatry Atlantyku będą śpiewać w żaglach do wtóru stukowi maszyn. Będzie miał wszystko, czego zapragnie. Wreszcie którejś nocy kapitan poprosi go na pokład na przechadzkę.

Jacht zawróci nie dopływając do Vigo.

Lord Dargot oprze kapitanowi Gressenowi ręce na ramionach i powie:

— Wiedziałem, że na panu się nie zawiodę. Oto nagroda.

Przybywszy do Southamptonu Spinnett wynajął motorówkę, by go przewiozła na jacht, stojący na kotwicy o półtora kilometra dalej. Ku obrzydzeniu przewoźnika dostał na tej krótkiej przestrzeni gwałtownej choroby morskiej.

— I pan się wybiera w podróż morską? — oburzył się przewoźnik. — Jeżeli pan nie może znieść spokojnej wody, to co dopiero będzie, jak jacht zacznie stawać dęba?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.